DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 127. Środa, 12 (24) Czerwca. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca.

Ukaz do rządzącego senatu.— Uznawszy za stosowne rozciągnąć obowiązujące w Cesarstwie postanowienia o opłatach za prawo prowadzenia handlu i procederów do gubernij: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, zatwierdziliśmy złożone przez komitet urządzający a w komitecie do spraw Królestwa Polskiego przejrzane projekta w tej mierze, i w skutku tego rozkazujemy: I. Moc zatwierdzonego przez Nas w d. 9 lutego 1865 roku postanowienia o opłatach od prawa handlu i procederów, i dodatkowych do tegoż postanowienia przepisów, rozciągnąć od 1 lipca r. b. 1868 do pomienionych wyżej dziesięciu gubernij, obok następujących dodatków i zmian: 1. Księgarnie, magazyny i czytelnie mogą być utrzymywane wszędzie bez opłat. 2. Włościanom, w własnych osadach, dozwala się utrzymywać po jednym kramie dla handlu wszelkiemi drobiazgami. bez uzyskania świadectw. ale z opłatą za konsens podług miejscowej stopy. W kramach, utrzymywanych na tej zasadzie, dozwala się handlować tylko właścicielowi, lub członkowi nierozdzielnej jego rodziny; a prowadzenie w tych kramach handlu przez zastępców i w ogólności przez obcych ludzi zabrania się, pod rygorem kary przepisanej w artykule 115 postanowienia o opłatach od handlujących. 3. Trudniący się z dozwolenia władzy sprzedażą papieru stemplowego (dystrybutorowie), i biletów loterji rządowej (kolektorowie), wolni są od brania ustanowionych świadectw i konsensów, jeżeli przytem nie handlują innemi artykułami. 4. Uzyskujący świadectwa gildyjne na prawo prowadzenia handlu mogą podług życzenia swego należyć do składu miejscowych zgromadzeń kupieckich, albo pozostawać w dawnem powołaniu, używając w każdym razie jednakich praw pod względem prowadzenia handlu i procederów. 5. Przy wejściu do zgromadzeń kupieckich i wciągu należenia do takowych, mają być przestrzegane istniejące w tej mierze przepisy, z warunkiem brania co rok świadectwa 1-ej lub 2-ej gildji, stosownie do artykułów 30 i 31 postanowienia o opłatach od prawa handlu i procederów. Osobiste prawa, jakich używają kupcy i ich rodziny w pomienionych dziesięciu guberniach, pozostają na dotychczasowej zasadzie, również jak i miejscowe obowiązki i powinności właściwe tam stanowi kupieckiemu. 6. Biorący świadectwa gildyjne bez zapisania się do zgromadzenia kupieckiego, nie używają osobistych praw kupców i nie ponoszą osobistych obowiązków, właściwych temu stanowi; a z miejscowych opłat od handlu i procederów, obowiązani są uiszczać tylko te, jakim ulegają należące do nich zakłady handlowe lub przemysłowe na rzecz kasy miejskiej. 7. Osoby ruskiego pochodzenia, osiadłe w pomienionych gubernjach i handlujące na mocy świadectw gildyjnych, nie ulegają tam powinności zaciągowej. 8. Porządek odpowiedzialności sądowej w sprawach handlowych, ustanowiony obowiązującemi w pomienionych gubernjach prawami,, pozostaje w swej mocy i rozciąga się do osób, uzyskujących świadectwa handlowe bez zapisania się do zgromadzenia kupieckiego. 9. Opłaty od świadectw i konsensów pobierane będą na zasadzie postanowienia 9 lutego 1865 r. (art. 27—31). Klasyfikacja miejscowości dla poboru opłat tu się dołącza. 10. Za świadectwem 2-ej gildji mogą być utrzymywane tylko 10 zakładów handlowych i przemysłowych; a przeto, obok jednego świadectwa 2-ej gildji mają być udzielane tylko 10 konsensów. 11. W kramach utrzymywanych za świadectwami drobnego handlu, dozwala się sprzedawać: *a*) artykuły poszczególnione w rejestrach A. i B. dołączonych do artykułu 4 postanowienia o opłatach z d. 9 lutego 1865 r; *b*) wszelkie inne towary, z wyjątkiem poszczególnionych w dołączonym tu spisie, zastępującym rejestra E. i Ж. dołączone do art. 40 tegoż postanowienia. 12. Właściciele fabryk i rękodzielni, prowadzonych na mocy ustanowionych świadectw, mogą sprzedawać ze swoich fabryk i rękodzielni wyroby własnej produkcji, bez ograniczenia spisem do poprzedniego artykułu dołączonym. 13. Trudniący się rzemiosłami w charakterze gospodarzy, bez najemnych robotników, jeżeli nie posiadają świadectw na prowadzenie drobnego handlu, obowiązani są brać świadectwo przemysłowe za opłatą po 2 rs. 50 kop., z wyjątkami ustanowionemi w uwagach 1-ej i 2-ej do artykułu 46 postanowienia z d. 9 lutego 1865 r. 14. Znajdyjący się przy hotelach, traktyjernjach, teatrach i w ogólności przy zakładach publicznych, dla poleceń i posyłek, komisanci (faktorowie) obowiązani są posiadać także świadectwa przemysłowe 2 rs. 50 kop. Nieposiadający zaś takich świadectw komisanci (faktorowie) ulegną karze ustanowionej art. 113 postanowienia o opłatach, a właściciele zakładów, przy których ci komisanci znajdują się, ulegną karze pieniężnej od 5 do 30 rs. 15. Moc powyższych przepisów nie rozciąga się przed 1 stycznia 1869 r. do handlu i procederów założonych przed ogłoszeniem niniejszego ukazu na zasadzie świadectw gildyjnych i konsensów uzyskanych od 1 lipca 1867 r. Osoby zaś, które uzyskały świadectwa gildyjne i konsensa od dnia ogłoszenia niniejszego ukazu i dnia 1 lipca 1868 r., ulegają, po terminie, nowym przepisom, a przy braniu świadectw i konsensów na drugie półrocze 1868 r., będą mieli policzoną sobie opłatę gildyjną lub konsensową. 16. Sposób wydawania świadectw i konsensów, rachunkowość i kontrola, oraz dozorowanie porządnego prowadzenia handlu i procederów jakie ustnieją w Cesarstwie, rozciągają się i do pomienionych dziesięciu gubernij, z zastrzeżeniem, że obowiązki włożone w tej mierze na rady miejskie i urzęda włościańskie, wykonywane będą przez magistraty miejskie i urzęda gminne. 17. W gubernjalnych miastach pomienionych gubernij, i w m. Łodzi, dla miejscowego dozoru handlu, magistraty, z upoważnienia gubernatora, przeznaczać będą corok kilka osób z miejscowych kupców lub handlujących za świadectwami gildyjnemi. Osoby te tworzyć będą deputację handlową. Takież deputacje mogą być organizowane, z upoważnienia gubernatorów, i w innych miejscach, w miarę potrzeby. II. Od 1 lipca 1868 r. uchylają się: *a*) przepisy obowiązującej dotąd w pomienionych dziesięciu gubernjach ustawy gildyjnej, z pozostawieniem w swej mocy tylko przepisów, dotyczących osobistych praw i prerogatyw osób handlujących, zapisanych do zgromadzenia kupieckiego; *b*) stemplowanie ksiąg kupieckich i udzielanie konsensów, przepisane artykułami 18 (ust. a), 89—96 ustawy stemplowej, i art. 103—107 tabeli stemplowej. III Przedsięwzięcie środków potrzebnych dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego ukazu wkłada się na ministra skarbu. Rządzący senat wyda w tej mierze stosowne rozporządzenie. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „*ALEXANDER.*" 23 maja 1868 r. w Carskiem Siole.

Anneks do art. 9. Klasyfikacja miejscowości dla poboru opłaty od świadectw na prawo prowadzenia handlu i od konsenów na zakłady handlowe i przemysłowe:

II. klasy: miasto Warszawa.

III. klasy: miasta Kalisz, Lublin i Łódź, ze swemi powiatami, i powiat warszawski:

IV. klasy: miasta Petroków, Płock, Łomża, Siedlce, Radom, Kielce, Suwałki i Częstochow, ze swemi powiatami; powiaty gubernji warszawskiej, oprócz Warszawy i powiatu warszawskiego.

V. klasa: wszystkie pozostałe miejscowości.

Anneks do art. 11. Spis towarów, które niewolno sprzedawać za świadectwami drobnego handlu:

Machiny metalowe, poruszane siłą koni, wody lub pary.

Metale niewyrobione.

Kamienie drogie.

Wyroby złote i srebrne.

Broń wszelka.

Meble nowe: rznięte i naklejane.

Powozy na resorach.

Nóty.

Lustra wielkości nad 54 werszków kwadratowych.

Kość słoniowa.

Safian i skóry na jaszczur, niewyrobione.

Płótna i sukna fabryczne, wełniane i jedwabne materje w sztukach i kawałkach, wielkości nad arszyn kwadratowy.

Koronki zagraniczne, tule, blondyny.

Szale kaszmirowe i nakształt kaszmirowych.

Futra, prócz zajęczych, popielic i zwierząt domowych.

(Siew. Pocz)

Nadzorca Akcyzny 1 go Uczą stku Gubernji Warszawskiej — podaje do wiadomości, że wmyśl art. 250 Ustawy o Akcyzie od trunków, nowe patenta powinny być wykupione do dnia 1 (13) Lipca b. r. tak przez fabrykantów trunków, jako też hurtowo i cząstkowo handlujących onymi. Porządek odnowienia patentów pozostaje ten sam jaki egzystował w ubiegłym półroczu, z nadmienieniem, iż zgłaszający się po kwalifikację do patentu, obowiązany jest okazać książeczkę legitymacyjną lub też pasport i złożyć deklarację że nie pozostaje pod sądem. Godziny przyjmowania deklaracij w Zarządzie Uczą stkowym od 8 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. Przyczem ostrzega się, iż procederzyści którzy w wyż oznaczonym terminie nie zastosują się do niniejszego rozporządzenia, sami przypiszą sobie winę jeśli z mocy § 19 przepisów karnych, skazani będą na karę, a zakłady ich zamknięte zostaną.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno Łodzkiej. — Ma honor oznajmić, że kupony od akcij Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. wypłacane będą, stosownie do wyboru akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej: *w Warszawie*: w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej N. 1066 lit. *p*, *albo* złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, *albo* papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej, *albo* też wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch, na zlecenie akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc: za sto rs.: 107 talarów pruskich,

400 franków, 16 funtów szterlingów, 188 guldenów holenderskich; *w Berlinie* przez domy bankierskie: Jos. Jaques, oraz Feig i Pinkus; w *Amsterdamie*, przez dom bankierski Lippmann, Rosenthal i Sp. według kursów wyżej oznaczonych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca.

Wiadomości polityczne dzisiejszej poczty, są jeszcze uboższe niż zwykłe wtorkowe i uczuwać się w nich daje wpływ ciszy spowodowanej przez kanikularne upały. Co do wypadków serbskich wiedeńska *Die Presse* dowodzi, że rząd austrjacki powinien dawać baczniejsze oko na Aleksandra Karagieorgiewicza i jego syna Piotra, którzy opuścili Vöslau w Węgrzech, przejeżdżali przez Peszt i może udali się na granicę serbską. Jeżeli przejazd księcia Napoleona przez Belgrad, byłby w obecnych okolicznościach uważany jako usiłowanie zagranicznego mięszania się do spraw Serbji, to niezawodnie pobyt Karagieorgiewiczów nad granicą serbską, przeciwko rezydowaniu których w Węgrzech protestował jeszcze książę Michał, mógłby mieć bardzo zgubne następstwa. *N. fr. Presse* utrzymuje, że ponieważ rząd serbski jest rządem lennym, przeto tylko rząd zwierzchniczy czyli Porta, miałaby prawo domagać się wydania Karagiergiewiczów, gdyby ich udział w spisku na życie Księcia Michała był dowiedziony. Wszelako, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, Aleksander Karagieorgiewicz stanowczo protestuje przeciwko wszelkiemu udziałowi z ich strony w spisku na życie księcia Michała.

Sejm i gabinet węgierski nie chcą się dać wyprzedzić wiedeńskiej radzie państwa, a skoro ta ostatnia uchwaliła prawo o małżeństwie cywilnem, chociaż prawodawstwo węgierskie jest bardzo liberalne w tym względzie, ma być wniesiony do sejmu węgierskiego projekt, uznający jedynie ślub cywilny za prawny. Cesarz austrjacki w sobotę, 8 (20) wyjechał do Pragi na uroczystość otwarcia mostu na Mołdawie.

Prusy, według niektórych dzienników, dążą usilnie do rozszerzenia związku północno-niemieckiego; obecnie starają się one o wcielenie do tego związku i części wielkiego księztwa hesko-darmsztadzkiego leżącej za Menem, a ponieważ obecny wielki książę stanowczo się temu opiera, usiłują skłonić go do abdykowania na rzecz księcia Ludwika heskiego.—Książę Napoleon miał doznać bardzo zimnego przyjęcia w Bawarji. Po przybyciu do Monachjum, posłał on swego adjutanta do rezydencji króla bawarskiego w Berg, z zapytaniem, kiedy będzie mógł być przyjęty. Adjutantowi oświadczono, że król wyjechał w góry i niewiadomo kiedy powróci. Znajdujący się w Monachjum książęta bawarscy, nie zwrócili najmniejszej uwagi na pobyt tam księcia Napoleona.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Peszt, 22 (10) czerwca. Dzisiejszy *Lloyd* ogłasza datowane z Bokszewa pod 20 (8) b. m. oświadczenie księcia Aleksandra Karagieorgiewicza, stanowczo protestujące przeciwko wiadomości, według której on lub jego rodzina miała być w związku z zamordowaniem księcia Michała. Ta potwarz systematycznie jest rozsiewana dla skompromitowania jego rodziny.

Rzym, 22 (10) czerwca. Na tajnym konsystorzu papież miał alokucję o sprawach religijnych w Austrji.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 20 (8) czerwca.* Dziś, przy ogólnym współudziale ludności, odbyło się we wszystkich kościołach grecko-wschodniego, katolickiego i prostanckiego obrzędu, jako też w synagodze żydowskiej, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój księcia Michała. W kościele metropolitalnym celebrował arcybiskup wraz z dwoma biskupami, w obec reprezentantów mocarstw zagranicznych. Minister wojny w rozkazie dziennym do armji i milicji, dziękuje za stałe poświęcanie się w obecnem przesileniu, w którem zdradzieckim sposobem chciano kraj wtrącić w przepaść; wzywa on je do dalszego posłuszeństwa wodzom, którzy prowadzić je będą na drodze sławy i wojskowego honoru, ażeby stać się stałą podporą dla młodego księcia i wielkości ojczyzny. (*Cor. B.*).

* *Belgrad, 20 (8) czerwca.* Dziś doręczony został urzędownie adres sejmu węgierskiego. Rozgałęzienie spisku sięga aż do Nowego Sadu. Znaleziono listę ministerjalną, na której figurowało stronnictwo Milicewicza. Tu panuje usposobienie jak najspokojniejsze, i jedynie rozproszeni propagandziści usiłują szerzyć przez Semlin pogłoski tendencyjne. Nie postawiono żądania co do ekstradycji Karageorgiewicza, lecz za to dokonywane są w Węgrzech poszukiwania. (*Die Presse*).

* *Florencja, 20 (8) czerwca.* Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby rząd pruski przysłał półurzędownie do Florencji ajenta dyplomatycznego. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Peszt, 19 (7) czerwca.* Książę Napoleon bawi tu jeszcze. Uda się on jutro z rana do Balotonfürd i wróci tu wieczorem.— Wyszło z druku drugie wydanie broszury p. Horwath'a. (*Tamże*).

* *Praga, 20 (8) czerwca.* Cesarz Franciszek Józef odwiedzi cesarza Ferdynanda w Ploszkowicach, i z tego powodu robione są w Litomierzycach przygotowania do świetnego przyjęcia jego cesarskiej mości. Zapowiedziane jest przybycie licznych depatacji z okolic, oraz towarzystwa śpiewaków i gimnastyki. Wszystkie domy tutejsze przyozdobione będą we flagi w barwach państwa. Mowa, którą Dr Klady powita cesarza, unikać będzie aluzji politycznych i dążyć będzie do wykazania, że pomimo różnicy w zdaniach co do formy rządu, uczucie lojalności w narodzie czeskim wyrównywa takiemuż uczuciu innych ludów austrjackich. (*Die Presse*).

* *Praga, 20 (8) czerwca.* Ozdoby dekoracyjne dla głównych ulic zostały już wykonane w sposób jak najbardziej elegancki, barwy czarno-żółte są przemagające. Gwardja obywatelska zaciągnęła dziś w południe straż w zamku.—Plakaty czeskie na ulicy wywają do licznego udziału w meetingu pod górą Bezdziec. (*Tamże*).

* *Londyn, 20 (8) czerwca.* Królowa odbędzie dziś po południu, w Windsorze, przegląd 25,000 ochotników. (*Tamże*).

* Dziś, o godzinie 1-ej po południu, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik raczył przyjmować przybyłego ze Lwowa do Warszawy protojereja lwowskiej grecko unickiej katedry Michała Kuziemskiego, wyniesionego przez Najwyższy ukaz z 28 maja r. b., na godność biskupa chełmskiej grecko-unickiej djecezji.

* (Pogorzelcy na Pradze). Miasto nasze nie można oskarżać o brak współczucia dla nieszczęśliwych, szczególnie dotkniętych jaką klęską, niezależną od ich woli. Kilka dni temu, na Pradze miał miejsce pożar, który pozbawił liczne rodziny dachu i mienia, a już z różnych stron spieszą z przyjściem im w pomoc w miarę możności. Pierwszy przykład, jak zwykle, dał JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, który raczył przeznaczyć na wsparcie dla pogorzelców 5,000 rs. Prezydent miasta, przedstawił do umorzenia wszelkie zaległe podatki od pogorzelców przypadające, a nadto, dla uprzedzenia na przyszłość podobnych jak czwartkowa klęsk na Pradze, polecił wypracować projekt urządzenia tam wodociągów. Znaczna liczba osób odbywa pielgrzymkę na miejsce pogorzeliska dla rozdawania osobiście wsparcia w pieniądzach i potrzebnych przedmiotach, nieszczęśliwym pozbawionym dachu i mienia. Właściciel domu ze Starego Miasta, p. Grzegorzewski, ofiarował bezpłatnie na rok jeden, to jest do 1-go lipca 1869 r. pomieszkanie w swym domu dla 3 do 4 rodzin. P. Peter, administrator *Tivoli*, postanowił dać na korzyść pogorzelców przedstawienie, którego dzień jeszcze nie został wyznaczony. P. Fridrichs, właściciel *Alkszaru*, na ten cel poświęca dochód z jutrzejszego (środowego) przedstawienia. Niezawodnie za tym przykładem pójdzie *Eldorado*, *Casino francuzkie*, zakład p. Szolca i t. p.,—a tak, z małemi wysileniami, zbierze się fundusz dla otarcia łzy nieszczęśliwym, doprowadzonym do nędzy.

* (Loterja fantowa). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że kto nie dopełnił w dniu 20 b. m. i r. w ogrodzie saskim ciągnienia loterji fantowej, może uskutecznić takowe poczynając od dnia 14 (26) czerwca do dnia 21 czerwca (3 lipca) t. r. włącznie, w gmachu towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, codziennie wyjąwszy niedziele i święta od godziny 5 ej do 7-ej wieczorem. Bileta do loterji pomienionej na miejscu nabyte być mogą.

* (Tydzień giełdowy). *D. 8 (20) czerwca.* Waluta nasza na giełdzie berlińskiej nie wiele większe w tym tygodniu miała powodzenie niż w tygodniu poprzednim, bo przy mnogich odmianach drobnych z dnia na dzień, w końcu poprawił się wprawdzie kurs biletów bankowych i weksli na Petersburg o $^1/_8$%, listów likwidacyjnych o $^1/_4$%, a pożyczki premjowej drugiej emisji o $^1/_2$%, ale za to obniżył się kurs obligów skarbu, weksli na Warszawę i pożyczki premjowej pierwszej emisji o $^1/_8$%, a listów zastawnych o $^3/_4$%, czem znaczenie tamtego podwyższenia się zrównoważyło. Kursa remes zagranicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie na początku tygodnia poszedłszy jeszcze w górę, nie upoważniały do wniosku o odmianie korzystniejszej, aż niespodzianie raporta z dnia piątkowego przynoszą nam z Petersburga kursa remes znacznie tańsze, a co rzadko się zdarza, jednocześnie i poprawę kursów prawie wszystkich papierów publicznych. Na giełdzie naszej, zapotrzebowania remes zagranicznych były nieco większe jak tygodnia poprzedniego. Usiłowania obniżenia ażja zagranicznego nie przy wszystkich gatunkach waluty przeprowadzić się dały, w końcu kurs weksli pruskich obniżył się o $^1/_3$, $^1/_6$% (z 120, 119$^1/_3$ na 119$^2/_3$, 119$^1/_6$), paryzkich o $^1/_8$% (z 88,5 na 87,90), kurs londyńskich utrzymał się na wysokości tygodnia poprzedniego (7,38), a kurs weksli wiedeńskich jeszcze się o $^1/_3$% (z 94,50 na 94,80) podwyższył. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu nie mógł dorównać tak wyjątkowemu ruchowi tygodnia poprzedniego, jednakże niektórych dni przychodziły i dość znaczne sumy, mianowicie listów zastawnych i likwidacyjnych do tranzakcji, zwłaszcza po za obrębem czynności giełdowej. Listów zastawnych kurs pierwszej serji pozostał niezmieniony (82$^3/_4$), a serji drugiej ledwo o $^1/_{12}$% się obniżył (z 75,75 na 75,67). Listy likwidacyjne mimo podwyższenia kursu ich na giełdzie berlińskiej, nie były tu wielce poszukiwane, a tylko stałości spekulujących właścicieli ich przypisać należy, że się kurs na podwyższe $^1/_6$% utrzymał (z 65$^1/_2$ na 66). Kilka sum metalików czteroprocentowych z łatwością znalazło kupujących nawet po podwyższonym nieco kursie. Z akcji kolei żelaznych brano mniejsze kwoty bydgoskich, przy zwiększonej liczbie ofiarujących jednakże kurs ich obniżył się o $^5/_{12}$%. Warszawsko wiedeńskie były wprawdzie ofiarowane, ale nie przyszło do tranzakcji; akcje terespolskie przeciwnie płacono wyżej. Pożyczka premjowa tak pierwszej jak drugiej emisji dosyć była zaniedbana. (*Gaz. Hand.*)

* (Stan sanitarny m. Warszawy). Podług *Kliniki* z d. 3 (15) b. m., upłyniony miesiąc od ostatniego sprawozdania, pod względem panującej epidemji na dwie można podzielić połowy; połowę nowego wzrostu i zniżenia się epidemji. Zmniejszające się co do liczby przypadki tyfusu w drugiej połowie maja wzrosły znowu znacznie; po większej części były to przypadki tyfusu wysypkowego, z przeważnem jak i poprzednio zajęciem mózgu, wikłały je zapalenia płuc, które się bardzo licznie pojawiały, i napadają dzieci, starców i dorosłych. Pomiędzy niemowlętami i u starców, śmiertelność była dość znaczna. Godne są uwagi owe zapalenia, bo w tej porze zwykle z niemi spotkać się można. Za to katary żołądka i kiszek, pospolite przy upałach, obecnie tylko rzadko występują, i są ciągle wypadkiem przeziębienia, bardziej niż błędów w djecie. Przeszła połowa czerwca inny nieco obraz przedstawia: tyfusy znów się zmniejszyły, a i zapalenia płuc nie tak często się pojawiają. Zapewnie przyczyniło się do tego zniżenie temperatury. Co do tyfusów, jeszcze właściwość ich zanotować należy, iż napadają starców i kobiety ciężarne, co się pospolicie nie przytrafia. Choroby wysypkowe zmiejszyły się, liczne są za to krwotoki z płuc, nosa i kiszek. Obserwowano kilka przypadków zalewów mózgowych, po większej części u pijaków nałogowych.

* (Jarmark w Łęcznej), podług *Kur. Lub.* skończył się dnia 17 b. m. Ruch handlowy bardzo był ograniczony, z powodu ogólnego braku gotówki. Kilka set koni doprowadzono, lecz większa część została nie sprzedana. Kupcy z towarami także na nędzny targ się uskarżali.

* (Odbudowanie m. Rypina.—Wiadomości gospodarskie. — Drogi. — Przemysł). Podług korespondencji z Rypina (pow. rypiński gub. płocka), z dnia 18-go b. m. do *Gaz. Warsz.*, miasto to w blizkości granicy pruskiej położone, po niedawnem zgorzeniu, obecnie odbudowywać się zaczyna. Murują się nawet domy piętrowe. Jakkolwiek obecnie Rypin jest miastem powiatowem, lecz pozbawiony dogodnych komunikacij, a zdala od wszelkich ważniejszych punktów handlowych, wielkich nadziei wzrostu mieć nie może. — W powyższej okolicy urodzaj jest średni, co do oziminy, jarzyna zaś bardzo od suszy ucierpiała, albowiem grunta z czerwonawej glinki złożone, bardzo łatwo się spiekają, co nie korzystnie na roślinność oddziaływać musi. Koniczyny są tam świetne, jakich dawno nie pamiętają, a ciągle sprzyjająca pogoda, sprzątnąć je dozwala. Roślina ta ważną w gospodarstwie stanowi pod porę, szczególniej w nieurodzaju jarzyny, która drożyznę owsa zapowiada, albowiem jakkolwiek ceny chwilowo spadły, w skutek jednak powszechnie nie szczególnego urodzaju żyta niebawem się podniosą. Zamierzono zbudować szosę z Rypina do Dobrzynia nad Drwęcą, i w tym celu do zwózki materjału przystąpiono. Jakkolwiek drogi tam są dobre, lecz na roztopach i długotrwałych deszczach psują się niemiłosiernie. co utrudnia komunikację z zagranicą jedynego punktu zbytu. Zbudowanie zatem drogi bitej, okoliczni mieszkańcy uważać będą jako dobrodziejstwo. — Między włościanami rozwija się tam przemysł, który wiele korzyści przynosi, a mianowicie, handel z drzewem za granicę, które zbywają tam w miasteczkach pogranicznych o 10 rs. na sążniu drożej, aniżeli go w kraju kupują.

* (Podziękowanie). *Rada Szczegółowa Najświętszej Panny w Częstochowie* nadesłała nam następujący artykuł: „Zamierzonem zostało urządzenie w tutejszem mieście domu schronienia dla kalek i starców. Rząd przyszedł ku temu z pieniężną pomocą, ale gdy ilość większa okazała się potrzebną, potrzeba ta żywo odbiła się w szlachetnych uczuciach miejscowych osób. Za głównym wpływem p. Kaszereninowa, naczelnika powiatu częstochowskiego, któremu miejscowe zakłady dobroczynne niejednokrotną zawdzięczają pomoc, odbył się w Częstochowie w dniu 6 (18) kwietnia r. b. na cel powyższy pod przewodnictwem nauczyciela muzyki p. Wacława Błażka, koncert amatorski instrumentalno-wokalny, w którym raczyli przyjąć udział pp. Horn i Majwald kapelmistrze muzyk wojskowych—oraz młodziuchni wiekiem, syn i córka tegoż p. Błażka i panny: Ewelina Wizenberg, R. Moszkowska i 12 letni Torchalski, a z którego osiągnięto dochód o rs. 106 kop. 92. Rada szczegółowa tym wszystkim osobom, które pierwsze swe siły tak szlachetnie złożyły dla dobroczynności, składa niniejszem podziękowanie".

* (Wypadki miejskie). Dnia wczorajszego o godzinie $9 \frac{1}{2}$ wieczorem, w domu Nr. 2261, własnością Folmana będącego, z szopy drewnianej w podwórzu, w której mieściły się: wozownia, drzewo opałowe, szerść, konopie i inne towary, z niewiadomej jeszcze przyczyny, wszczął się pożar, w czasie którego zgorzało: w tymże domu dwie drewniane szopy. jedna przez całą długość, a druga przez szerokość dziedzińca; oprócz tego dachy i okna w lewej i prawej oficynach murowanych tegoż domu, w części spaliły się, a w części rozebrane być musiały, a frontowy dom od strony ulicy Wołowej również dość znacznie od ognia ucierpiał. Właściciel tego domu, straty swoje na rs. 15,000 podaje; lokatorzy zaś, których ruchomości i towary od ognia nieubezpieczone, spaliły się, obliczają poniesione ztąd szkody w przybliżeniu na rs. 9,000. W sąsiednim domu Nr. 2260, własnością Sztikgolda będącym uszkodzone zostały: prawa dwupiętrowa murowana i jednopiętrowe drewniane oficyny i niektóre w dziedzińcu znajdujące się drewniane budynki; straty przez to wynikłe, właściciel domu podał na rs. 4,000, mieszkańcy zaś żadnych szkód nie ponieśli. Dwaj żołnierze straży ogniowej, przy ratunku, ranieni zostali w głowę, lecz niezbyt szkodliwie i leczą się w komendzie. Śledztwo ze strony policji. niezależnie od sądowego, dla wykrycia przyczyny pożaru zarządzono.—Wczoraj wieczorem, Jan Robakiewicz, powożący omnibusem Nr. 39, przez nieostrożność, najechał na sześcioletnią Ettę Braun, której zmiażdżył palec u lewej ręki; na ulicy zaś Senatorskiej, ogrodnik Witowski, przejechał własnego służącego Jana Biczyk, chłopca lat 15 liczącego, skaleczywszy mu mocno głowę i lewą rękę; Braun odesłaną została do mieszkania rodziców, a Biczyk do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację; winni zaś do odpowiedzialności pociągnięci zostali.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. 10 *dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank „ „ — „ $28 \frac{1}{2}$ „ „ — „ $28 \frac{1}{2}$.
Za złoty reń. „ — „ 64 „ „ — „ 64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). *Samarskija Wied.* donoszą: Dnia 20 maja raczył przyjechać do Samary Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Od przystani aż do samego soboru, zgromadziły się na górze masy ludności. Na głównych ulicach, przez które Wielki Książę miał przejeżdżać, domy były przyozdobione w kobierce i flagi narodowe. Na widok Najdostojniejszego Gościa, rozległy się nieustanne okrzyki „hura" Obywatele miejscy podali Jego Cesarskiej Wysokości, zwyczajem ruskim, chleb i sól na tacy srebrnej wyzłacanej. Jego Cesarska Wysokość udał się przedewszystkiem do przygotowanego dla Niego domu zgromadzeń szlachty, ztamtąd zaś do soboru katedralnego, gdzie powitany został przez duchowieństwo samarskie, mające na swem czele najprzewielebniejszego biskupa, który ofiarował Jego Cesarskiej Wysokości obraz św. Po wysłuchaniu nabożeństwa dziękczynnego z modłami o długie lata, Jego Cesarska Wysokość raczył udać się napowrót do domu zgromadzeń szlachty, dokąd przybyli wślad za Nim urzędnicy wojskowi i cywilni, oraz reprezentanci szlachty i obywateli samarskich. Po przedstawieniu się ich, gubernator doręczył Jego Cesarskiej Wysokości album map statystycznych gubernji samarskiej, ułożony przez samarski komitet statystyczny. Jednocześnie doręczone zostały Jego Cesarskiej Wysokości: przez gubernjalnego marszałka szlachty, bogato oprawne album etnograficzne, i przez p. Simakowa, krajobraz przedstawiający widok z nad Wołgi. Następnie Jego Cesarska Wysokość zwiedził Mikołajewską ochronę sierot, szpital ziemski gubernjalny wraz z domem przytułku, oraz gmach więzienny. O godzinie 3 ej, Jego Cesarska Wysokość raczył wrócić do domu zgromadzeń szlachty i zaszczycił zaproszeniem do swego stołu gubernatora, marszałków szlachty gubernjalnego i powiatowego, prezesów zarządu ziemskiego i najprzewielebniejszego biskupa samarskiego. Wieczorem Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić teatr, gdzie dane było przedstawienie przez trupę przybyłą z Kazania. Ztamtąd Wielki Książę raczył udać się do ogrodu miejskiego (Strukowa). Miasto było uiluminowane i w wielu miejscach jaśniały transparanty z cyfrą Jego Cesarskiej Wysokości. Następnego dnia, o godzinie 10-ej z rana, Jego Cesarska Wysokość, po widzeniu się w domu zgromadzeń szlachty z Najdostojniejszym Swym Bratem, Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem, który przybył do Samary tegoż dnia, o godzinie 9-ej z rana, i powitany został przez mieszkańców Samary z również szczerym zapałem, raczył udać się w dalszą podróż do Orenburga, w towarzystwie gubernatora i prezesa gubernjalnego zarządu ziemskiego. Następnego dnia, o godzinie 4 ej z rana, Jego Cesarska Wysokość raczył przybyć do m. Buzułuka i pić herbatę w przygotowanym dla Niego domu gminy miejskiej. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz raczył zabawić w Samarze tylko kilka godzin.

* Gazeta *Kaukaz* donosi, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik kaukazki, z Najdostojniejszą Rodziną, raczył przybyć pomyślnie do Borżom, 16 go maja, o godzinie $6 \frac{1}{2}$ wieczorem.

* (Obchód rocznicy). Gazeta *Kaukaz* donosi, że 21-go maja obchodzoną była w Tyflisie rocznica podbicia zachodniego Kaukazu.

* (Otwarcie posiedzeń zgromadzenia ziemskiego petersburgskiego). Gazeta *Gołos* pisze: D. 4 czerwca, w południe, odbyło się otwarcie posiedzeń zgromadzenia ziemskiego gubernji petersburgskiej, w obec niezbyt licznie zgromadzonej publiczności, w gronie której znajdowały się i damy. Członkowie zgromadzenia zebrali się prawie w komplecie Gubernator petersburgski, hr. Lewaszow, przybył do sali o god. 12 i zagaił posiedzenie krótką przemową, w której wyraził, że jest przekonany, że zgromadzenie czynnie zajmie się powierzoną sobie sprawą; poczem zaprezentował mianowanego ze strony rządu prezesa zgromadzenia, p. Abazę. Po opuszczeniu sali przez gubernatora rozpoczęło się składanie przysięgi: naprzód składali takową prawosławni członkowie, potem ewangielicy, a na koniec jedyny członek katolik, każdy podług swego obrządku. Po wykonanej przysiędze, prezydujący, w mianej przemowie, wezwał obecnych członków do wspierania go swą pomocą i radami, nadmieniwszy, że zasadą trwałego samorządu jest legalność. Następnie przystąpiono do obrania sekretarza. Ponieważ sekretarz byłego zgromadzenia, baron P. Korf odmówił sprawowania tych obowiązków, przeto obrany został na ten urząd baron M. Korf, który zaraz zajął właściwe miejsce. Następnie uchwalono zgromadzać się na posiedzenia wieczorem o god. 8. a prezydujący zapytał zgromadzonych, czy chcą zająć się dalszemi sprawami, czy odroczyć je do następnego posiedzenia. Zgromadzenie postanowiło zająć się, i przystąpiło do rozpraw względem liczby członków urzędu gubernjalnego ziemskiego, wyznaczenia im płacy i funduszów na takową. Posiedzenie skończyło się o god. $2 \frac{1}{2}$. Teraźniejsze posiedzenia zgromadzenia prawdopodobnie potrwają niedługo, w listopadzie bowiem gubernjalne zgromadzenie ziemskie ma być zwołane na nadzwyczajne posiedzenie dla roztrząśnienia budżetu na rok 1869, który sporządzić ma przyszły urząd gubernjalny.

* (Budowa kolei kijowsko-kurskiej) czynnie postępuje; dzięki niezmordowanej czynności p. Struwe; na całej drodze z Kijowa do Kurska założone będą szyny ze wszelkiemi przynależytościami na 1-go września, oprócz mostu który ma być ukończony dopiero w r. 1870. (*Birż. Wied.*)

* (Transport herbaty morzem i lądem). Według wiadomości ogłoszonych w *Torgowom Sbornikie* i przedrukowanych przez *Birż. Wied.* w Nr 146, transport jednej paki (110 funtów) herbaty kantońskiej z Chin morzem do Petersburga i ztąd drogą żelazną do Moskwy, kosztuje 21 rs. 25 k., czyli po 20 k. od funta; lądem zaś przez Kjachtę do Moskwy, transport jednej paki (90 f.) kosztuje 58 rs. 46 k., czyli po 65 k. od funta. Herbata bardzo tania, t. j. nizkiego gatunku, nie jest przez Kjachtę przywożona. Po uiszczeniu cła wywozowego w Chań-kou, transporta do Moskwy idą na Szangai, Tjan-tzin, Kałgan, Kjachtę i Irkutsk.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Odjazd cesarza). *Wiedeń, 21 czerwca.* Cesarz odjechał wczoraj wieczorem z Schönbrunn do Pragi. (*Wien. Z*)

* (Kwestja serbska). *Die Presse* wiedeńska wyrzuca dość ostro gabinetowi austrjackiemu jego opieszałość względem nieustannych przejazdów księcia Aleksandra Karageorgjewicza i jego syna. „Nie można żądać od Austrji, powiada to pismo, ażeby stała się ona sprawcą moralnym odwetu; sądzimy wszelakoż, że byłoby roztropnem i słusznem, trzymać eks-księcia i jego syna, którzy opuścili Vöslau i przejeżdżali przez Peszt, zdala od granicy serbskiej. Powiadają w Paryżu, że książe Napoleon nie może udać się obecnie do Belgradu bez stania się winnym interwencji, która pogorszyłaby nieuniknienie sytuację. Cóż więc powiedzą w Belgradzie, co pomyślą sobie rządy europejskie, jeżeli pozwolimy Karageorgjewiczowi opuścić stolicę ażeby udać się znowu do Serbji, zwłaszcza po licznych, lecz nadaremnych reklamacjach, z jakiemi książę Michał występował niegdyś do nas przeciw długiemu pobytowi Karageorgjewicza w Zagrzebiu?"— Wprawdzie w obec oburzenia powszechnego, panującego w Serbji przeciw tej osobistości, z powodu podejrzenia, uzasadnionego lub nie, ciążącego na Karageorgjewiczu co do zamordowania księcia Michała, wątpliwem jest, ażeby poważył się on ukazać na terytorjum księstwa serbskiego. Lecz sama już obecność jego na granicy Serbji byłaby w wysokim stopniu godną pożałowania, zwłaszcza wśród teraźniejszych okoliczności i dla powodów, wyjaśnienie których byłoby zbytecznem, i pod tym właśnie względem, życzenie wyrażone przez *Die Presse* wiedeńską jest jak najbardziej uzasadnione. Toż pismo donosi o fakcie dość ciekawym: Baron Wenkheim, minister węgierski spraw wewnętrznych, miał otrzymać list napisany pezed zamordowaniem księcia Michała i wzywający tego ministra do przedsięwzięcia niezwłocznie środków, które uzna za stosowne, albowiem uknuty został spisek w celu zamordowania księcia serbskiego. Na nieszczęście list ten, jakkolwiek oddany na pocztę na dwa dni przed popełnieniem niecnej zbrodni, doszedł rąk ministra węgierskiego dopiero po otrzymaniu wiadomości o dokonanem morderstwie. (*Nordd A. Z.*).

* (Sprawa ekstradycji). Mówiono, że rząd serbski zażądał od Austrji wydania księcia Karageorgiewicza, którego w Belgradzie uważają za duszę spisku, który skończył się na zabójstwie księcia Michała. *N. Fr. Presse* rozprawiająca o kwestji tej ekstradycji, powiada, że tymczasowy rząd serbski jako reprezentant kraju hołdowniczego, nie ma prawa żądania tej ekstradycji, że tylko mogłoby to uczynić Turcja, jako mocarstwo zwierzchnicze w takim razie, gdyby traktat ekstradycji istniał pomiędzy Austrją a Portą. (*La Patr.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 20 czerwca.* Kerkapolyi, referent sekcji centralnej, złożył sprawozdanie o prawie dotyczącem podatków sta-

łych i poboru podatków. Minister skarbu zażądał przedłużenia upoważniania. Madarasz złożył znowu petycję o zmianę praw 1867 roku, Bobory złożył podobną petycję z Czegled. Potem nastąpił dalszy ciąg szczegółowych rozpraw nad podatkiem od soli i przyjęte zostały wszystkie paragrafy z zaprojektowaną przez ministra skarbu odmianą § 9. Następnie rozpoczęto ogólne rozprawy nad prawem o tytoniu. Zsedenyi, Tisza, Ivanka i baron Simonyi przemawiali za zmianą projektowaną przez siódmą sekcję co do zniesienia w przeciągu pewnego czasu monopolu. Deak, Karkapolyi i Kurz zaś występowali przeciwko tej zmianie. (*Cor. Bür.*)

* (Książę Napoleon). *Peszt, 20 czerwca.* Książę Napoleon nie pojedzie do Balaton-Füred. Książę przyjmował dziś przed południem prezesa ministrów Andrassego i deputowanego rady państwa Rogowskiego, a po południu zrobił wycieczkę z kilku deputowanymi do „pięknej pasterki" w górach Budy. Jutro rano książę odjedzie przez Baziar i Bukareszt do Konstantynopola. (*Cor. Bür.*)

Prusy i Niemcy.

* (Dług szlezwicko-holsztyński). Wiadomo, że z mocy traktatu prażskiego, Prusy i Danja podjęły się w równych połowach spłacenia długu 19 miljonów talarów, który ciążył na księztwach Szlezwigu i Holsztynji. *Liberté* donosi, że Prusy posłały obecnie do Kopenhagi pierwszą ratę roczną przypadającej na nie części tegò długu, w wysokości 6 miljonów talarów.

* (Twierdza Ulm). *Süddeutsche Presse* donosi, że układy pomiędzy Bawarją i Wirtembergiem w przedmiocie wspólnej okupacji twierdzy Ulm, doprowadziły do podpisania konwencji, z mocy której załoga tej twierdzy ma składać się z dwóch brygad bawarskich i z jednej brygady wirtembergskiej.

* (W. księztwo heskie). Podług *Frankf. Jour.*, rząd pruski usiłuje nakłonić wielkiego księcia hesko-darmsztadzkiego do abdykowania na korzyść domniemanego następcy tronu, księcia Ludwika heskiego, w celu ułatwienia wejścia całego wielkiego księztwa do składu związku północno-niemieckiego. Wielki książę panujący odrzuca dotąd energicznie wszelkie propozycje, robione mu w tym względzie.

* (Podróż ks. Napoleona). *Journal de Paris* powtarza za jednym z swoich korespondentów wiedeńskich następujące szczegóły o wrażeniu pozostawionem przez księcia Napoleona w czasie pobytu w Monachjum: Przybywszy do stolicy Bawarji, powiada ten dziennik, książe wysłał jednego z swoich adjutantów do zamku Berg, dla dowiedzenia się, o której godzinie przyjęty być może przez króla. Odpowiedź była następująca, że król Ludwik II wyjechał w góry, i że trudno oznaczyć dzień i godzinę przyjęcia. Co do różnych książąt bawarskich, którzy znajdowali się w Monachium, ci jak się zdaje, nie wiedzieli o obecności w tem mieście kuzyna cesarza Napoleona, sądząc po ich wstrzymaniu się od wizyty. Książe w rozmowie wyrażał się z wielkiem niezadowolnieniem o szczególnej postawie dworu bawarskiego. (*La Patr.*)

Włochy i Rzym.

* (Przemowa papieża). *Marsylja, 20 czerwca.* Listy z Rzymu z d. 17 b m. potwierdzają wiadomość o blizkim ślubie księcia Parmy z księżniczką Marją Pią; papież sam pobłogosławi ten związek małżeński. Zapewniają, że konsul Stanów Zjednoczonych w Rzymie został odwołany. Papież odpowiadając na powinszowania złożone przez kardynałów z powodu rocznicy jego wyboru, wyrzekł: „Rzym powinien być miejscem świętem. Sama świętość ziemi, po której stąpamy, wkłada na każdego obowiązek budowania świata swojemi czynami. Bóg waży na szali sprawiedliwości nasze boleści i nasze czyny. Wyrzec możem o nowożytnym Rzymie, że czego nieposiada siłą broni, trzyma siłą religji." (*Cor. H. B.*)

* (Agitacje garibaldyjskie). *La Patr.* z d. 21 b. m. pisze: Przed kilku dniami donieśliśmy według prywatnych wiadomości o agitacjach przygotowujących się tajemnie we Włoszech. *Avenir national* oskarża nas z tego powodu o wywoływanie widma rewolucyjnego. Nie wywoływaliśmy nic ani przepowiadaliśmy. Żaliliśmy się tylko nad stanem rzeczy, którego potwierdzenia przynoszą nam same dzienniki włoskie. Czytamy bowiem w *Gazetta d'Italia*: „Odbywają się ciągle tajne werbunki. Nie do nas należy głosić, kto są werbownicy i kto zwerbowany. Uprzedzamy tylko rząd o jednej rzeczy, ażeby miał się na baczności, jeśli nie chce być wprowądzony w błąd". *Corresp. italienne* mówi także o utworzeniu się tajnych komitetów w Medjolanie; wreszcie *Dovere* dziennik genueński ogłosił następujący list jenerała Garibaldego do jednego z swoich przyjaciół: „Kochany Rovaggi. Spodziewam się iść z wami do Rzymu, ale obawiam się, ażeby nie było już za późno, jeśli się nie zamknie sklepów księżych w reszcie Włoch. Życzliwy wam zawsze, J. Garibaldi". List ten niezawiera w sobie bezwątpienia nic nowego. Jest to zawsze ta sama piosnka; ale ciekawem jest jej powtórzenie przypadające razem z tajnemi ruchami, o jakich mówią dzienniki włoskie. Spodziewamy się jednak, że wspomnienie Aspromonte i pamięć świeża o Mentana, powstrzymają i najgorętszych. P. Ratazzi nie kieruje już gabinetem florenckim, a jenerał Menabrea niepoświęci, jak sądzimy, dla rewolucjonistów swojej odpowiedzialności, swojego obowiązku i dobrych stosunków z Francją.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Wiadomości z Serbji). Dziennik serbski *Zastawa* (Sztandar) przytacza już nazwiska niektórych aresztowanych oprócz znanych Radowanowiczów, a mianowicie aresztowani byli: osądzony przestępca Maricz, były prezes sądu okręgowego Nestorowicz, Stanoj Rogicz, Sim Nienadowicz, zięć byłego księcia Aleksandra Karagieorgiewicza, Swietozor, Nienadowicz, krewny żony tegoż księcia, Tas Atanackowicz, Andrzej Karaszewicz, kapitan Widoj i jakiś nieznany kupiec z Belgradu. *Srbske Novine* i *Vidovdan*, jednocześnie zamieściły następujący artykuł: „Coraz bardziej potwierdza się przypuszczenie ludu, że wydalony dziesięć lat temu książę Aleksander Karagieorgiewicz miał stosunki z zabójcami. Zatem, on jest głównym sprawcą. Jego nazwisko zostanie czarną plamą w historji, dla tego, że zadał serbom cios w najprzyjaźniejszym dla nich czasie. Głowa haniebnego zabójcy już nigdy nie będzie pomazana olejem św.; chciwiec obryzgany krwią wybrańca narodu, nie będzie nosił serbskiej korony." Przytaczamy jeszcze następujące doniesienia z gazet serbskich. Z badań aresztowanych okazuje się, iż już od 5 miesięcy robione były przygotowania do zabójstwa księcia Michała, a pomimo tego partja która zamyśliła ten zamach nie zdołała zjednać sobie znacznej liczby stronników. Pieniędzy na ten cel było dosyć i nie mało ich posłał, jak się zdaje, Osman-pasza, który znajdował się w stosunkach z Karagieorgiewiczem. Na dowód, że spiskowi spodziewali się powodzenia, można przytoczyć oświadczenie pewnego profesora na lekcji studentom: „Nastaje czas,"—mówił on,—„kiedy musi być ogłoszona rzeczpospolita, lub monarchą musi być ogłoszony Karagieorgiewicz." Przytem jeden student wyszedł naprzód i rzekł: „Jeżeli Karagieorgiewicz wstąpi na naszą ziemię, to zastrzelemy go jak parszywego psa." Wspomniony profesor jest aresztowany. Cały spisek był dziełem Karagieorgiewicza i podtrzymywał się głównie nadsyłanemi pieniędzmi. Jeden z zabójców, adwokat Radowanowicz, dawno był znany jako polityczny marzyciel, który krwią i gwałtem usiłował wynieść się na tron. Powiadają, że księcia Michała dwukrotnie uprzedzano o zamachu na jego życie. Ostatnie ostrzeżenie otrzymał na dwa dni przed śmiercią; lecz trudno temu uwierzyć. W te dni z Belgradu doszło do Nowego Sadu (Neusatz) 200 listów adresowanych do różnych osób, znajdujących się w przyjaznych stosunkach z Karagieorgiewiczem. Tymczasowy rząd serbski zażądał od rządu węgierskiego, aby zwrócił uwagę na knowania widocznie zamierzanie w Nowym Sadzie i Zemuniu. Co się tyczy żądania aby Karagieorgiewicz był wydany Serbji, takowe nie będzie zaspokojone, dla tego, że ani z Serbją ani z Turcją nie jest zawarty kartel co do wydawania przestępców. Ludność serbska wynurza rządowi podziękowanie i daje głosy na korzyść Milana; jego fotograficzne portrety lud całuje. Na korzyść księcia Czarnogóry, także ujawnia się sympatja. Rząd tymczasowy w swej proklamacji dziękuje ludowi za utrzymanie spokojności i obiecuje wykonać jego życzenia. Jeden z zabójców przyznaje się do wszystkiego. Szkatułka księcia urzędownie została zrewidowana; znaleziono w niej milion dukatów.

* (Stan oblężenia w Serbji). Gazeta chorwacka *Nowi Pozor* pisze: „Nie poważamy się zawyrokować wprost o tem, czy na skutek niezbędności, czyli też przez wyrachowanie, zaprowadzony został w Serbji stan oblężenia, jakkolwiek nie wierzymy ani w jedno, ani w drugie. Gdyby wyszły na jaw dążności burzliwe i nieprzyjacielskie, które spowodowałyby stan oblężenia, sami zgodzilibyśmy się na to. Lecz nie ma do tego najmniejszego powodu. Jeżeli stan oblężenia został zaprowadzony bez potrzeby, w takim razie zaszkodzi on swobodnym wyborom do skupczyny. Należy przeto obawiać się, że skupczyna nie będzie prawdziwym wyrazem woli narodu. Przewidujemy nieprzyjemne skutki, jakie mogą wyniknąć z takiego położenia rzeczy. Co się stanie, jeżeli uchwała skupczyny pozostawać będzie w sprzeczności z oświadczeniami wojska, i jeżeli skupczyna narodowa uzna, że nieroztropnem i niestosownem byłoby, wśród teraźniejszych trudnych okoliczności, powierzać Serbję w ręce dziecięcia niepełnoletniego, około którego zgromadzą się i w imieniu którego rządzić będą ludzie nikczemni, chytrzy i zuchwali?"

* (List ks. Mikołaja czarnogórskiego). *Neue Fr. Presse* podaje następujący telegram przesłany na pierwszą wiadomość o zabójstwie ks. Michała, przez ks. Mikołaja czarnogórskiego do Petroniewicza, ministra spraw zagranicznych w Belgradzie: „*Cetynia, 11 czerwca (30 maja) 9 godzina wieczorem.* W tej chwili dowiadujemy się o strasznem nieszczęściu, jakie dotknęło waszą ojczyznę. Bracia wasi, ci mieszkańcy gór czarnych, podzielają waszą boleść. Co do mnie i mojej rodziny, jesteśmy w największej rozpaczy. Nie mogę znaleść słów na wyrażenie mojej boleści."

* (Nota okólnikowa rumuńska). Berlińska *General Correspondenz* donosi, że p. Mikołaj Golesko, prezes gabinetu rumuńskiego, wystósował obecnie do swych ajentów dyplomatycznych notę okólnikową: Dokument ten obejmuje argumenta usprawiedliwiające politykę, jakiej trzymał się książę Karol w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Autor tej noty przypisuje tłómaczeniu niezręcznemu lub nieprzychylnemu pewnych faktów nie mających doniosłości, pogłoski które oskarżyły politykę księcia o postanowienie prześladowania żydów. Objaśnia on nadużycia, które mogły wydarzyć się w kilku okręgach, niezadowoleniem klas mieszczańskich, wyemancypowanych niedawno i znajdujących cały handel w ręku żydów, i powiada, że jedynym środkiem dla zapobieżenia nowym zajściom, byłoby zastosowanie prawa powszechnego, t. j. zrównanie wszystkich żydów krajowych z obywatelami rumuńskimi. Po kilku uniewinnieniach się, wystósowanych pośrednio i bez wymienienia nazwiska, do konsula austrjackiego w Jassach, prezes gabinetu rumuńskiego kończy swą notę licznemi zapewnieniami wdzięczności dla wielkich mocarstw, które zezwoliły na rozwój wewnętrzny Rumunji i sprzyjały takowemu.

* (Gwałty popełniane przez mahometanów). *Massis*, dziennik ormjański wychodzący w Konstantynopolu, opowiada następujący fakt, który miał miejsce w Saluka, w okręgu Mouch: „W pierwsze święto Wielkiejnocy, kurdowie wtargnęli do kościoła tej wsi, i w chwili gdy kapłan celebrujący wymawiał wyrazy: „krew i ciało", rzucili się na niego i wyrwali mu gwałtownie z rąk hostję świętą, ażeby pozbawić wiernych komunji wielkanocnej. Posunęli oni świętokradztwo do tego stopnia, iż przywiązali hostję poświęconą psu na szyję i oprowadzali go po ulicach wsi. Mieszkańcy Saluki, nie mogąc zyskać sprawiedliwości od władz miejscowych, podpisali protestację i posłali ją do Erzerumu, zkąd zakomunikowaną ona została patrjarchatowi narodowemu konstantynopolitańskiemu. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Zaprzeczenie). *Correspondencia* oświadcza, że pogłoski rozszerzane od czasu do czasu o wybuchach rewolucyjnych w Hiszpanji, są stanowczo fałszywe. Dziennik ten zaprzecza także pogłosce, jakoby rząd zamyślał chwycić się środków wyjątkowych.

Szwecja i Norwegja.

* (Związek małżeński). *La France* pisze: Jeden z dzienników wieczornych donosi, jako o fakcie stanowczo już zadecydowanym, o związku małżeńskim pomiędzy księżniczką Ludwiką szwedzką i księciem następcą tronu duńskiego. Jakkolwiek starsza córka króla szwedzkiego, księżniczka Ludwika, nie ma, z mocy prawa salickiego, obowiązującego w królestwie szwedzkim, żadnego prawa do następstwa tronu, pomimo to przynosi ona księciu następcy tronu duńskiego wiano wynoszące 25 miljonów rixtalarów, czyli 35 miljonów franków. Zdaje się, że projekt tego małżeństwa napełnia nadzieją serca stronników zjednoczenia skandynawskiego.

Anglja.

* (Bankiet). Majstrowie krawieccy miasta Londynu zaćmili w zeszłą środę sławę tradycyjną i gastronomiczną uczt Sardanapala. Bankiet, który wyprawili oni na cześć członków gabinetu angielskiego, odznaczał się zbytkiem niesłychanym. Znajdowali się na nim wszyscy ministrowie, z wyjątkiem lorda Stanley'a. Mnóstwo mów torysowskich zostało powiedzianych na tej uczcie. P. Disraeli otoczył się popularnością, jaka mu się należy—przynajmniej jego zdaniem—z powodu porażki zadanej królowi Teodorosowi. Ministrowie skorzystali z tej sposobności dla zalecania swych kandydatów na przyszłe wybory. Nadmienić tu wypada, że stowarzyszenie krawców londyńskich jest najdawniejszem i najbogatszem w City. Królowie Edward III, Ryszard II, Edward IV, Ryszard III, Karol I, Jakób II, byli członkami honorowymi tego stowarzyszenia. Jego bankiety doroczne są zarazem trybuną, z której mężowie stanu przemawiają chętnie. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 czerwca.

Pierwsza rezolucja galicyjsko-polskich demokratów i ciekawe jej motywa —Schmitt kruszy kopję w kwestji żydowskiej z Janem Dobrzańskim a żydzi się śmieją. Kamień probierczy zasad demokratycznych apelujących do łaski pańskiej członków narodowo-demokratycznego stowarzyszenia.—Wycieczka do Poznania.—Wyścigi konne.

Na wczorajszem walnem zgromadzeniu członków narodowo-demokratycznego stowarzyszenia uchwalono nader nieznaczną większością pierwszą rezolucję, która ma być gatunkiem protestu przeciw uchwale rady miejskiej, że mimo nowych praw konstytucyjnych, żyd jak dotąd nie może być burmistrzem i że w radzie miejskiej składającej się z stu członków ma tylko dwudziestu zasiadać żydów.

Rezolucja potępia to z zasadą równouprawnienia niezgodne ograniczenie wyboru do rady liczby żydów, albowiem takie ograniczenie niezgadza się z interesem narodowym, nie zgadza się (stoi wyraźnie w motywach) dla tego z interesem narodowym,—że niezgadza się z programem lwowskiego narodowo-demokratycznego stowarzyszenia; a zatem interes narodowy znalazł przecież raz punkt oparcia, schronienie i opiekę w programie stowarzyszenia, które przypomina mimowolnie słynną swojego czasu centralizację, utrzymującą z całą powagą, że zamierza towarzystwo demokratyczne zbawić Polskę a przez Polskę ród ludzki.

Rzeczona rezolucja podała *Narodówce* sposobność do przypomnienia panu Schmitowi, że przed kilku laty napisał i wydał broszurę w której w obronie praw społeczeństwa wystąpił przeciw bezwzględnemu żydów równouprawnieniu. Na co p. Schmitt w dzisiejszym *Dzienniku lwowskim* odpowiada królowi lwowskiemu, że i p. Jan Dobrzański podczas agitacji wyborczej za hr. Gołuchowskim wystąpił przeciw żydom i co smutniejsze spowodował roznamiętnieniem ciemnych mas przelew krwi z nosa starozakonnego. Tymczasem żydzi tutejsi przypatrując się tej walce patrjotów tutejszych o ich równouprawnienie śmieją się i z szermierzy i z udzielanych im przez nich rad, aby uczyli, się, czuli myśleli i działali po polsku, rozumie się biorąc za wzór pp. Dobrzańskiego i Schmittów...

W obec rad udzielanych tutejszym żydom przez organ tutejszego narodowo-demokratycznego stowarzyszenia przez *Dziennik lwowski*, zachodzi nader trudne dla tego stowarzyszenia do rozwiązania pytanie, dla czego żydzi tutejsi niemieliby się uczyć na ziemi ruskiej i śród ludu ruskiego, mówić, czuć, myśleć i działać po rusku?.. Hic Rhodus, hic salta! Że naród ruski w Galicji wschodniej jest,—nieulega najmniejszej wątpliwości; że naród ten zajmuje tu w masie skupionej 65% ogółu ludności miejscowej, dowodzi statystyka; że jako naród ma także prawa narodowe, wynika z rzetelnych zasad demokratycznych. Stowarzyszenie narodowo-demokratyczne niemoże zatem, jako demokratyczne, tych praw zaprzeczyć i tu właśnie leży kamień probierczy demokratyczności lwowskiego stowarzyszenia demokratycznego.

Na kongres do Poznania wyrusza ztąd pociąg z sokolnikami i z tymi, którzy się do nich przyłączą, dnia 3 lipca.

Dzisiaj rozpoczynają się u nas wyścigi konne. *H.*

Wiadomości o bitwach pod Samarkandem i o zajęciu tego miasta.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

Częstokrotne napaści na nasze oddziały, w czem nie można było nie widzieć nieprzyjaznych działań samego emira bucharskiego, zmusiły jenerała adjutanta von Kaufmana do wyruszenia w d. 1 maja, o godzinie 4 z rana z pozycji nad Tasz-Kuprinkiew (¹). Po zbliżeniu się do Zariawszanu, wojska nasze były spotkane przez nieprzyjaciela w ogrodach, pokrywających całą dolinę tej rzeki. Wojska jednak posuwały się naprzód odstrzeliwając się. Ponieważ jenerał adjutant von Kaufman, miał zapewnienie od samarkandzkich beków, że ani duchowieństwo, ani naród nie pragnie wojny, przeto posłał do awangardy naczelnika polowego sztabs-pułkownika Pietruszewskiego, z rozkazem zaprzestać odstrzeliwania się, jeżeli nieprzyjaciel nie silnie przeszkadza naszemu posuwaniu się. Pułkownik Pietruszewski z secinę kozaków był przyjęty wystrzałami; odparłszy nieprzyjaciela, z rozkazu jenerała-adjutanta Kaufmana, umieścił kawalerję na boku, aby przepuścić piechotę awangardy. Natenczas przed pułkownikiem Pietruszewskim stawił się jako parlamentarz, Niezamudlin Chodża, który był posłem Buchary w 1859 r., a który świadczył że przywrócił od emira nowe warunki pokoju, te same które mu były przysłane do przyłożenia pieczęci. Zarazem prosił o zatrzymanie oddziału w tem miejscu gdzie go zastał. Lecz ponieważ jednocześnie nieprzyjaciel zbliżał się do naszych wojsk ze wszystkich stron, to jenerał-adjutant von Kaufman spełnił tego wymagania i oświadczył wysłańcowi, że rozpocznie układy dopiero wtedy, jak wojska staną na nocleg.

Wyszedłszy z ogrodów na polanę oddzielającą ogrody od Zariawszana, zbliska zobaczyły na przeciwległym brzegu pojedynczą znaczną wyżynę, okrytą masami nieprzyjaciela, który, widocznie postanowił bronić przeprawy, tem bardziej, że głębokość rzeki i bystrość jej nurtu, jak się zdawało, mogły uczynić przeprawę tę dla nas trudną. W południe jenerał-adjutant von Kaufman oznajmił posłowi, że w obec nieprzyjaciela nie może zatrzymać się na nocleg, i dla tego jeżeli Buhara pragnie pokoju, to niech wojska bucharskie zaraz zostaną ściągnięte; w przeciwnym razie, wyżyna zostanie zdobyta szturmem. Tymczasem cztery seciny kawalerji z 4-ma działami i dywizjonem rakietników, pod dowództwem podpułkownika Strandmana, pobiły i rozproszyły masy nieprzyjaciela, znajdujące się naprzeciwko prawego naszego skrzydła.

Ponieważ minęło dwie godziny w posłaniu Niezamudlina-Chodży nie powracał, przeto posłowi oznajmiono, że wojska, które tymczasem uszykowały się do boju, posuną się naprzód. Poseł bucharski namawiał jenerał-adjutanta von Kaufmana do poczekania i ofiarował się sam udać się na pozycję, w celu usunięcia wojsk bucharskich. Dano mu godzinę czasu i oświadczono, że jeżeli o godzinie $3^1/_4$ wojska bucharskie nie cofną się, to zacznie się atak. Poseł odjechał, pozostawiwszy w rękach jenerał-adjutanta von Kaufmana, przywiezione przezeń warunki pokoju. Po dniu, następnie okazało się, że były to zupełnie nie te same warunki, które były wydane przez turkiestańskiego jenerał-gubernatora, ale nowo ułożone przez emira, napisane w języku perskim z ważnemi zmianami. Tym sposobem wiarołomność emira bucharskiego pozostała taką samą, jaką była zawsze od zaczęcia układów o pokój przed sześciomi miesiącami.

Tymczasem zakreślony termin upłynął, a wojska bucharskie nie tylko nie cofnęły się, lecz przeciwnie, otworzyły ogień z kilku dział. Natenczas wojska nasze w sile $21^1/_2$ kompanij, 16 dział, 1 dywizjonu rakietników i $4^1/_2$ secin kozaków uszykowały się do boju (²). Pierwszą linją dowodził pułkownik Abramow, a jenerał-adjutant Kaufman ze swym sztabem znajdował się na lewem skrzydle, które umiało zrobić obrót skrzydłowy w celu atakowania wyżyny zajętych gęstemi masami nieprzyjaciela. Wojska wprowadzone były do boju przez jenerał-majora Gołowaczewa.

Wojska nasze, pod strzałami kul z baterji ustawionej naprzeciwko lewego naszego skrzydła, zagrożone okrążeniem przez masy nieprzyjaciela z obu skrzydeł, śmiało i wesoło ruszyły naprzód, po piersi w wodzie przeszły kilka odnóg Zuriawszana i bez zatrzymania się posuwały się w ataku.

Po przeprawie, wojsko prawego skrzydła, szybko przeszedłszy pod ogniem krzyżowym całą wiorstę błotnistej przestrzeni, przerżniętej szerokiemi, bagnistemi kanałami, doszły do stóp wyżyny i przypuściły szturm. Jednocześnie wojska lewego skrzydła przebywszy dwie wiorst bagien, oczyściwszy od wojsk bucharskich ogrody i domy, uczyniły obrót skrzydłowy lewem ramieniem naprzód i rzuciły się na prawe skrzydło nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel nie wytrzymał jednozgodnego ataku naszych wojsk, i uciekał z taką szybkością, że wojska nasze znużone marszem i bojem, nie mogły go doganiać; kawalerja zaś z trudnością wydostawała się z trzęsawisk. Oddział rozłożył się biwakiem na nocleg na wyżynach, zkąd zostały wyparte wojska bucharskie.

Jednocześnie ze szturmowaniem wyżyn, w takowe był odparty atak wielkich oddziałów bucharców, którzy okrążyli nasz oddział z obu skrzydeł.

Przy szybkim odwrocie, nieprzyjaciel zostawił w naszych rękach całą artylerję, znajdującą się na wyżynach, lecz z wyjątkiem jednego działa zdołał uprowadzić baterję umieszczoną w dolinie. Pierwszemi naszemi trofeami było 21 dział i obóz.

Straty nasze w boju stosunkowo są bardzo małe i wynoszą: w ranionych: 3 ober-oficerów (³), 28 niższych stopni; w kontuzjonowanych: 1 lekarz (⁴) i 6 niższych stopni; w zabitych: 2 niższych stopni (⁵).

Dopiero po zdobyciu nieprzyjacielskiej pozycji można było wnosić o jej sile i o wiarołomnych zamiarach nieprzyjaciela. Kilka listów otrzymanych przez jenerał-adjutanta Kaufmana w Jany Kurhanie, jeden po drugim przyjeżdżający do niego posłowie podczas posuwania się ku Samarkandowi, prosząc o pokój bez wykonania oznajmionych emirowi żądań, — wszystko to wskazało, że nieprzyjaciel chciał tylko dłużej zatrzymać nad Zorianszanem i wyjaśnić to przed ludem i wojskiem jako naszą słabość, i przez to podnieść duch swego wojska, wzmocnić swe siły, i z całem przekonaniem o swej niezwyciężoności spotkać nas na rzadkiej pod względem siły, pozycji. Lecz wykonanie obowiązku uczyniło nic nieznaczącemi wszystkie wiarołomne podejścia. Spełniwszy wszystkie obowiązki nakazywane przez prawo międzynarodowe, wojska nasze, w dwa dni przebywszy do 70 wiorst, przypuściły szturm do silnej pozycji, wyparły nieprzyjaciela i zabrały prawie całą jego artylerję.

Chociaż nasze wojska, jak było powiedziane, nie mogły ścigać nieprzyjaciela, lecz mieszkańcy Samarkandy sami zamknęli bramy i nie wpuścili do miasta wojsk bucharskich. Rano na drugi dzień, stawili się z Samarkandu deputaci z wynurzeniem przywiązania do Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij.

Pozostawiwszy ich część przy sobie, i odesławszy resztę dla oznajmienia mieszkańcom aby otworzyli bramy i wyszli na spotkanie naszych wojsk, jenerał-adjutant von Kaufman z częścią wojsk, w liczbie których była i kompanja afgańców, zmierzył do miasta. Mieszkańcy przed bramami powitali wojska z radością. Jenerał-adjutant von Kaufman, w imieniu Najjaśniejszego Pana oznajmił im, aby dalej zajmowali się swemi sprawami, otworzyli sklepy i sprowadzili napowrót do miasta swe rodziny, które były poukrywane w okolicach.

Cytadelę zajęły nasze wojska; tymczasem rodziny mieszkańców gęstemi tłumami zaczęły powracać do miasta. Zaufanie ich w naszej sile i uczciwości jest najzupełniejsze I nie napróżno. Każdy w naszych wojskach, od najniższego do najwyższego, spełnił swój obowiązek i dał sobą przykład, właściwy rosjanom, walecznego uniesienia w boju, wspaniałomyślności i uczciwego postępowania ze spokojnymi mieszkańcami.

Zagrzeb i Chorwaci.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*).

W N. 221 *Dniewnika* z roku zeszłego, zamieszczony był artykuł o południowo-słowiańskiej akademji, francuzkiego literata p. Ludwika Legère, znającego ziemie słowiańskie i badającego literatury narodów słowiańskich. W N. 16-ym z roku bieżącego zamieszczony był inny ciekawy artykuł tegoż autora: „Sąd francuza o nauce języka ruskiego." Niedawno p. Legère, w *Revue Moderne* zamieścił swe szkice pod tytułem „Zagrzeb i Chorwaci," które obecnie podaje w przekładzie dziennik *Nowi Pozor*, pochwalający ich zalety, a z których przytaczamy ciekawsze wyjątki.

„Zagrzeb (po niem. Agram)," —powiada p. Legère, „jest głównem miastem nie tylko Chorwacji, ale i trójjednego królestwa, pod nazwą którego rozumieją się Chorwacja, Slawonja i Dalmacja, wraz z pogranicze m wojskowem. Wszędzie w tych trzech królestwach panującym narodem jest słowiański. Według ostatnich wiadomości, wszystkich chorwatów liczy się 1.913 942; oprócz tego, jest 27,000 niemców i 20,000 włochów w Dalmacji. Należy jednakże ostrożnie przyjmować włoskie nazwy, napotykane w urzędowych doniesieniach Dalmacji. Zwykle nazwiska tłomaczą się na język włoski, i tym sposobem chcą wmówić, że w Dalmacji mieszkają tylko włosi. Tak, Rieka, nazywa się Fiume; Dubrownik, nazywa się Raguza. Język włoski nie dopuszczając obcych słów, tłómaczy je tak, że tracą swój korzeń. Ktoby poznał, że Monaco, jest München (Monachjum). Kiedy słyszymy wyraz Montenegro, jak nie pomyśleć, że to jest osada włoska w samem sercu narodowości serbskiej? Jeżeli włochom wolno tłumaczyć „Crnahora" (to jest Czarna gora, Czarnogórze), lub tureckie „Kara Dag" na Montenegro, to nam wolno mówić: „la Montagne Noire." Ale wróćmy do królestwa trójjednego. Nieprzyjazne okoliczności rozerwały królestwo trójjedne

---

¹) Most murowany na pół drogi między Jany-Kurhanem a Samarkandem.

²) W łańcuchu 2 kompanje strzelców; za niemi 6 kompanij, po 3 na każdym skrzydle; w drugiej linji 6 kompanij (w tej liczbie afgańską, na prawem skrzydle) i $3^1/_2$ (w tej liczbie $^1/_2$ saperów) za lewem skrzydłem; że działa w prawej bojowej linji (w tej liczbie 2 złobkowanych), 4 działa w lewej. Cztery seciny kozaków z 4 działami i dywizjonem rakietników stanęły w rezerwie za prawem skrzydłem. Pozostałe wojska asekurowały tabor.

(³) Porucznik batalionu strzelców Gubin, — ciężko; porucznik 9-go batalionu, Pokrowski i podporucznik 5-go batalionu Synchwatow,—obydwaj lekko.

(⁴) Radca honorowy Czestniejszyj Baryszewskij.

(⁵) Jeden z nich, junkier batalionu strzeleckiego, Nowakowski.

tak, że teraz istnieje raczej w wspomnieniu, w nadziei, niż w politycznej rzeczywistości. Dalmację, która długi czas połączona była z Chorwacją, powoli przyswoili sobie wenecjanie, dopóki nakoniec kongres wiedeński nie oddał ją wraz z kwitnącą rzeczpospolitą dubrownicką pod władzę Austrji, która uczyniła ziemie te bezpośrednio zależnemi od Wiednia. Zresztą, obecny cesarz austrjacki, przynajmniej w zasadzie uznał związek Dalmacji z Chorwacją, w swym dyplomie z 1861 r. Lecz związek ten, którego domagały się wszystkie sejmy zagrzebskie, dotąd nie został urzeczywistniony. Z jednej strony namiestnik królewski w Zadrze (Zara) uważa się za namiestnika bana chorwackiego; z drugiej strony, Dalmacja ma swój sejm i wysyła reprezentantów do parlamentu wiedeńskiego. Zresztą widać, że rząd austrjacki teraz mniej niż kiedykolwiek pragnie ustąpić Dalmację trójjednemu królestwu; znaczyłoby to oddać madjarom cały brzeg morski i morze adrjatyckie. Z drugiej strony, Chorwacja i Slawonja tracą wiele ze swego terytorjum przez urządzenie pogranicza wojskowego, gdzie znajduje się 700,000 chorwatów, podległych zarządowi wojskowemu, daleko surowszemu od naszego. Chorwacja ciągle zwraca oko na tę ziemię. Pogranicze wojskowe w swoim czasie było pożyteczne, kiedy turcy grozili Pesztowi i Wiedniowi, lecz teraz nie potrzeba obawiać się umierającej Turcji. Pogranicze, wbrew wszelkim protestacjom i upomnieniom ze strony chorwackiej, istnieje dotychczas dla tego, że gabinet wiedeński nie tak łatwo wypuści z swych rąk ten rodzinny kraj, przez niego utworzony. Nie mniej jednak, jedność trójjednego królestwa istnieje; i dalmaci i graniczanie patrzą na Zagrzeb, jako na prawdziwe swe główne miasto. Miastu temu nie można zaprzeczyć ważnego znaczenia; miasto to rządzi dwoma miljonami ludzi, bez żadnych politycznych gwałtów; pierwszeństwo jego przyznają wszyscy południowi słowianie. W grupie królestw, stanowiących państwo austrjackie, Zagrzeb odgrywa ważniejszą rolę niż Sztutgard lub Drezno w dawnym związku niemieckim. Królestwo chorwackie nie jest prostą nazwą gabinetową; od VII do XII wieku posiadało niezawisłość, i potem przyłączyło się do Węgier, lecz tylko osobiście, jak naprzykład Luxemburg połączył się z Holandją. Ze swym sejmem zawsze stanowiło ono stronę decydującą w sprawach, w których i Węgry miały swój głos. Sejm chorwacki w 1527 r. wybrał na króla Ferdynanda z domu habsburgskiego; w 1712 roku uznał sankcję pragmatyczną przedtem nim ją uznały Węgry. Wszystkie dyplomy, stanowiące chorwacki „corpus juris publici,” potwierdzają tę niepodległość; królestwo chorwackie miało na czele bana, najwyższego dostojnika w królestwie, w rodzaju wice-króla, rezydującego w Zagrzebiu, posiadającego znaczną władzę i prawo zwoływania sejmu. Ban mógł być wybierany tylko przez wyższą szlachtę królestwa. Chorwacja miała swój sztandar i swą pieczęć, i kiedy było potrzeba, posyłała do Wiednia deputatów *ad hoc*. Do rewolucji 1848 r., madjary marzyli o wielkiem królestwie węgierskiem i licznemi swemi działaniami ujawnili chęć zniesienia i pochłonięcia Chorwacji przez swe państwo. Z tych powodów sejm chorwacki w 1848 r. ogłosił niepodległość kraju, i Jełaczcic, jednomyślnie wybrany na bana, przeszedł Drawę... Reszta jest wiadoma. Kiedy rewolucja została poskromiona, zwycięzka reakcja porzuciła i madjarów i chorwatów. Po Sadowej, madjarzy wyjednali sobie niezawisłość, lecz doświadczenie niczego ich nie nauczyło. W porozumieniu z gabinetem wiedeńskim, chcą i stanowczo domagają się, aby chorwaci zrzekli się swej samoistności. Madjarzy zapominają, że między 14 milionami należącemi do królestwa węgierskiego, znajdują się zaledwie w liczbie 5 milionów. Nie wyobrażają sobie, że mają do czynienia z tak ożywionym ludem, który stanowił silny mur chrześciański przeciwko turkom”...

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 11 (23) Czerwca.

Stan pogody.

Dziś z rana + 16°0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po[łudniu]
Barometr w milimetrach	752.7	750.3
Termometr Reaum.	+ 15 0	+ 23 4
Stan nieba	pogodny	pogodn.

Największe ciepło + 23 8, R. Najmniejsze ciepło + 12°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

Kalendarz.

We środę, 12 (24) czerwca, — Narodzenie św. Jana Chrzciciela.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

We czwartek, 13 (25) czerwca,—śśw. Prospera bisk. i Febroni pan.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

Widowiska.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. —*Pojutrze*, we czwartek, operetka komiczna w 1 akcie, **Bursze**; i 1-y akt baletu **Robert i Bertrand** czyli **Dwaj złodzieje**.— Inne szczegóły afisz ogłosi.—Cena miejsc: krzesło w 4-ch pierwszych rzędach rsr. 1 kop. 55; krzesło w dalszych rzędach rs. 1 kop. 5; bilet na balkon numerowany kop. 65; bilet na galerję kop. 45; bilet na paradyz kop. 20. (Zacznie się o godzinie 8-ej).—Bilety od dnia dzisiejszego są do nabycia w kasie wielkiego Teatru. Gdyby z powodu niepogody, zapowiedziane przedstawienie, nie mogło być dane, bilety zakupione służyć będą na następne przedstawienie na wyspie w Łazienkach. Osoby zaś niezatrzymujące biletów na następne przedstawienie, będą miały sobie zwrócone pieniądze z kasy wielkiego Teatru za złożeniem biletów.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3 aktach (3-ci akt w 3-ch odsłonach), **Łucja z Lamermooru**.—Osoby: Lord Henryk Asthon—p. *Ziołkowski*; Łucja, jego siostra— pani *Dowiakowska*; Edgard Ravenswood, jej narzeczony—p. *Filleborn*; Lord Artur Bouclawe— p. *Szczepkowski*; Rajmund, nauczyciel Łucji— p. *Prochazka*; Alicja poufała Łucji— panna *Wiktorja Rybicka*; Normano, poufały Asthona—p. *Suszyński*.

TEATR ROZMAITOSCI. —*Jutro*, we środę, komedja 1-y raz: **Ubodzy w salonie**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Pożar w Klasztorze** i **Morderca**; krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 154.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we środę: — I. Uwertura do „Manfred”, Schumana; Perpetuum mobile, Straussa; Warjacje, Beethovena; Scherzo ze „Snu letniej nocy”, Mendelsohna-Bartholdy; Künstlerleben-walc, Straussa; „Rzymski karnawał”, uwertura charakterystyczna, Berlioza.— II. Symfonja C-dur Schuberta: a) Introdukcja i allegro, b) Andante, c) Scherzo, d) Finale. — III. Uwertura z opery „Raymond”, Thomasa; „Przywitanie Warszawy”, polka Bilsego; Arja z opery „Don Juan”, Mozarta (solo na puzonie); La belle Amazone, fantazja Löshhorna.—Początek o godz. 6-ej.—Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 600.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmanskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. —Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.— Początek orkiestry o godzinie 6½, przedstawienia o godz. 7½.— Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 190.

W ELDORADO (przy ulicy Dlugiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 454.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz 7½.—Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7½.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* **PANORAMA Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Budogowski*, z Chersonia; *Manteufel*, z Petersburga; senator tajny radca *Braunszwejg*, z Dynaburga; rzeczywisty radca stanu *Michniewicz*, z Radomia; jenerał-major *Kwasznin-Samarin*, z Brześcia; kamerjunkier dworu J. C. M. ks. *Tumanow*, z Petersburga;— wyjechali: jenerał-lejtnanci: baron *Meller-Zakamelski*, do Petersburga; *Ratoor*, do Nowogieorgiewska; *Zabołocki*, za granicę; jenerał major *Fenshawe*, do Wiednia; sekreturz stanu tajny radca *Filosofow*, za granicę; dymisjonowany jenerał - lejtnant *Aureggio*, do Karlsbad; jenerał adjutant *Schwartz*, do Kunowa; jenerał-majorowie: baron *Rade*, *Zajcow*, do Petersburga; *Sawicz*, do Biały; rzeczywisty radca stanu *Kosiński*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 581, wyjechało osób 726;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 193, wyjechało osób 209; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 146, wyjechało osób 182; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 49;—w ogóle przyjechało osób 814, w tej liczbie z zagranicy 52, wyjechało osób 748, w tej liczbie za granicę 37.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w dniu 10 (22) b. m., pod adresem, a mianowicie z używanemi markami: Węgliński w Łodzi, Zajączkowski w Szetkowie, Piątkowski w Lublinie, Czajkowski w Poddębicach, Oliszewski w Dąbrówce, Zborowska w Szadku, Berawicz i Domaszewska bez oznaczenia miejsca; listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 16 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 10 (22) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 81, wyzdrowiało 105, umarło 7, pozostało 1944 (mężczyzn 869, kobiet 1075), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 210, kobiet 188.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 14, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 10; razem 42;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 31.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) Czerwca 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	16	7	85	8	85
Żyto	9	36	5	55	5	85
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	95	2	10

Pud siana od kop. 30 — 32½ Pud słomy od kop. — — 26½.

Dowozy: Pszenicy 97; Żyta 467; Jęczmienia —; Owsa 171 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia, 11 (23) Czerwca 1868r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	82	67	82	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)	75	67	75	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	66	—	65	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	.	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	131	—	130	50
„ „ „ 1866 „ 100	129	—		—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	—	—	..
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	59	33	59	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	90	—	89	
Obligacje Kolei Żel-War, Terespol	—	—	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	55	107	32⅞
„	„ „	k. t.	107	32½	107	10
Wrocław	„	2 m.	—		—	
Gdańsk	„ „	2 m.	107	32½	107	17½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	.	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	35	—	-
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	94	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	.
„	„ „	k. t.	100	—	99	75
Moskwa	„ „	1 m	—	—	—	.
„	„ „ „	k. t.	—	—	.	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. ½
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. k. 25⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 2256. *Уголовный Судъ въ Г. Плоцкѣ.*

По Высочайшему Указу отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. и на основаніи постановленія б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Октября 1856 г. жители г. Виштинца:

1. Блюму Хацкелувну Вельманъ, лѣтъ 32, бѣжавшую 1858 г.
2. Рыфку Шмойловичъ Дзибакъ, оной же Дзиванъ, лѣтъ 37.
3. Хацкла Шмойловича Ленкіетъ, лѣтъ 60, бѣжавшаго 1857 г. въ Англію, а теперь имѣющій находится въ Америкѣ.
4. Рейзу Едыну Брынъ, 25 лѣтъ находившуюся въ Англіи.
5. Херша Іойна Захаріяшъ, 48 лѣтъ.
6. Басію Захаріяшъ, 31 лѣтъ жену вышепомянутаго бѣжавшихъ 1854 года въ Америку.
7. Фишля Нохимовича Холемарка, 71 лѣтъ.
8. Фрейду Холемаркъ, 51 лѣтъ жену помянутаго.
9. Роху Холемаркъ, 22 лѣтъ, дочеру вышесказанныхъ бѣжавшихъ въ Прусію 1855 года.
10. Естеру Либу Шнейдеръ, 38 лѣтъ, бѣжавшую 1836 г. въ Америку.
11. Орка Зана, 48лѣтъ, бѣжавшаго 1857 г. въ Америку.
12. Маіера Лейзора Фридмана 47 лѣтъ.
13. Двору Фридманъ, 45 лѣтъ, жену того же.
14. Роху Фридманъ, 24 лѣтъ, дочеру выше сказанныхъ бѣжавшихъ 1856 г. въ Америку.
15. Мовша Ицковича Бартына, 51 лѣтъ.
16. Гитлю Бартынъ, 41 лѣтъ жену того же, бѣжавшихъ въ Америку 1856 г.
17. Ицка Хершковича Эпштейнъ, лѣтъ 50.
18. Малку Эпштейнъ, 36 лѣтъ, жену того же.
19. Юду Эпштейнъ, 21 лѣтъ дочеру вышепомянутыхъ бѣжавшихъ въ Америку 1855 г.
20. Еноха Іанкіеловича Либзанъ, лѣтъ 43.
21. Шиму Либзанъ, 43 лѣтъ, жену того же бѣжавшихъ въ Англію 1855 г.
22. Литмана Абеля Гомбинера, 51 лѣтъ, бѣжавшаго въ Америку 1855 г.
23. Хаика Зельмановича Мазуря 34 лѣтъ.
24. Мортхеля Лейзоровича Фридмана, 55 лѣтъ.
25. Файгу Фридманъ 47 лѣтъ, жену того же.
26. Руxлу оной же Роху Двору Фридманъ, 26 лѣтъ, дочеру вышепомянутыхъ бѣжавшихъ 1857 года.
27. Рейзу Миндельзонову, 34 лѣтъ бѣжавшую 1857 г. въ Прусію.
28. Катарину Давидайтисову, лѣтъ 53.
29. Берка Шламовича Віяновскаго, 51 лѣтъ, бѣжавшаго 1854 г. въ Прусію.
30. Іанкля Мейера Шнейдера, лѣтъ 64.
31. Перу Шнейдерову, 63 лѣтъ, жену того же.
32. Лею Шнейдерову 36 лѣтъ.
33. Хаву Шнейдерову 31 лѣтъ.
34. Либу Шнейдерову, 21 лѣтъ, дочери вышесказанныхъ, бѣжавшихъ 1854 г. въ Швецію.
35. Лейба Іошеловича Захаряша, 52 лѣтъ.
36. Етку Захаряшъ, 42 лѣтъ, жену того же.
37. Сару Ротманову, 24 лѣтъ.
38. Лейба Хершковича Шлосбергъ, лѣтъ 49.
39. Тоубу Шлосбергъ, 49 лѣтъ, жену того же бѣжавшихъ 1851 г. въ Америку.
40. Мовша Хершковича Каминскаго, 64 лѣтъ.
41. Цыпу Каминскую, 55 лѣтъ жену того же, бѣжавшихъ 1852 г. въ Прусію въ г. Фридландъ.
42. Мовша Михаловскаго, лѣтъ 46.
43. Хайку Михаловскую 37 лѣтъ бѣжавшихъ 1855 г. въ Америку.
44. Іанкля Шмойловича Бермана, 55 лѣтъ.
45. Лею Берманъ 45 лѣтъ, вышепомянутаго.
46. Сару Естеру Берманъ, 22 лѣтъ.
47. Зусмана Іохеля Дызмана, 48 лѣтъ бѣжавшаго 1850 г. въ Америку.
48. Хершка Іакселовскаго, онаго же Іакубовскаго 54 лѣтъ.
49. Суру Рифку Гомбинеръ, 33 лѣтъ.
50. Якова Василевскаго, 43 лѣтъ бѣжавшихъ въ Прусію.
51. Златку Дубовскую, 36 лѣтъ.
52. Хершка Иска Фрейновскаго 55 лѣтъ.
53. Маргулисъ Фрейновскую, 52 лѣтъ жену того же.
54. Рейзу Фрейновскую, 22 лѣтъ.
55. Хирша Давидовича Брагиса, 46 лѣтъ, бѣжавшаго 1836 г. въ Америку.
56. Юліана Цепловскаго, бѣжавшаго 1857 г. въ Прусію.
57. Рафала Сапирштейна, бѣжавшаго 1846 г. въ Прусію, а тоже по дѣлу объ Михалу Абрамѣ и Беніамину Адлеру и другихъ.
58. Бартломея Бржостка онаго же Бржостовскаго, бѣжавшаго 1848 г. овчарь съ д. Пянки.
59. Херша Крессова шапочника, лѣтъ 45 во время отлучки съ г. Липна 1848 г. имѣющаго, какъ немніе изъ слѣдственнаго дѣла объ Осипѣ Савичѣ и другихъ.
60. Винкентія Колодзіевскаго, онаго же Колодзейскаго, бывшаго офицера войскъ Польскихъ, зятя Осипа Савичи жителя Августовской Губерніи бѣжавшаго въ 1848 году.

Самовольно остающихъ безъ позволенія Правительства за границею и нынѣ безвѣстно отсутствующихъ приглашаетъ: тѣхъ которые и находятся въ Европѣ, чтобы въ промѣжуткѣ шести мѣсяцевъ, и тѣхъ же, которые находятся въ другихъ сторонахъ свѣта въ промѣжуткѣ одного года, считая со дня припечатанія этого вызова въ письмахъ всеобщихъ, возвратились въ отечество и лично или посредствомъ полицейской власти о своей явкѣ увѣдомили Плоцкій Уголовный Судъ, или же въ этихъ промѣжуткахъ переслали въ оный Судъ оправданіе причинъ неявки по первоначальному обвещенію Начальства, такъ какъ въ противномъ случаѣ въ силу ст. 340, 341 Улож. о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ, подвергнутся лишенію всѣхъ правъ и вѣчному изъ предѣловъ Государства изгнанію, или въ случаѣ самовольнаго, потомъ возвращенія коль скоро состоявшійся на нихъ приговоръ станетъ имѣть законную силу ссылкѣ въ Сибирь на поселеніе.

Плоцкъ, 20 Ноября (2 Декабря) 1867 г.
Председатель, Орловскій.

* * *

Sąd Kryminalny w Płocku.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 roku wzywa:

1. Blumę Chackielowicz Welman, lat 32, zbiegłą w r. 1858.
2. Rytkę Szmojlowicz Dziwak v. Dziwan, lat 37.
3. Chackla Szmojłowicza Lenkiet, lat 60, zbiegłego 1857 r. do Anglji, a obecnie w Ameryce znajdować się mającego.
4. Rejzę Jedynę Bryn, lat 25, znajdującą się w Anglji.
5. Hersza Jojnę Zacharjasza, lat 48.
6. Basię Zacharjasz lat 31, żonę powyższego, zbiegłych w r. 1854 do Ameryki.
7. Fiszla Nochimowicza Holemark, lat 71.
8. Grejdę Holemark, lat 51, żonę powyższego.
9. Rochę Holemark lat 22, córkę tychże, zbiegłych do Prus w r. 1855.
10. Esterę Lejbę Sznejder, lat 38, zbiegłą w r. 1836 do Ameryki.
11. Orka Zana lat 48, zbiegłego w r. 1857 do Ameryki.
12. Mejera Lejzera Frydmann, lat 47.
13. Dworę Frydmanową, lat 45, żonę powyższego.
14. Rochę Frydman lat 24, córkę tychże, zbiegłych w r. 1856 do Ameryki.
15. Mowszę Ickowicza Bartyna, lat 51.
16. Gitlę Bartyn lat 41, żonę powyższego, zbiegłych w roku 1856 do Ameryki.
17. Icka Herszkowicza Epsztejna, lat 50.
18. Malkę Epsztejnową lat 36, żonę powyższego.
19. Judę Epsztejnową lat 21, córkę tychże zbiegłych do Ameryki w r. 1855.
20. Enocha Jankielowicza Lipzan, lat 43.
21. Szymę Libzanową lat 43, żonę powyższego, zbiegłych do Anglji 1855 r.
22. Litmana Abela Gombinera lat 51, zbiegłego do Ameryki 1855 r.
23. Hajkę Zelmanowicza Mazur lat 34.
24. Mortheja Lejzorowicza Fridmana, lat 55.
25. Fajgę Frydman lat 47, żonę tegoż.
26. Ruchlę v. Rochę Dworę Fridman, lat 26, córkę tychże, zbiegłych w r. 1857.
27. Rojzę Ickowiczową Mindelzon, lat 34, zbiegłą w r. 1857 do Prus
28. Katarzynę Dawidajtysową, lat 58.
29. Berka Szlamowicza Wijanowskiego lat 51, zbiegłego w r. 1854 do Prus.
30. Jankla Mejera Sznejdera, lat 64.
31. Perę Sznejderową lat 63, żonę powyższego.
32. Leję Sznejderową, lat 36.
33. Hanę Sznejderową, lat 31.
34. Libę Sznejderową lat 21, córki tychże, zbiegłych w r. 1854 do Szwecji, a obecnie w Ameryce.
35. Lejba Josielewicza Zacharjasza, lat 52.
36. Etkę Zacharjasz lat 42, żonę tegoż.
37. Sarę Rotman, lat 24.
38. Lejbę Herszkowicza Szlosberga, lat 49.
39. Toubę Szlosberg lat 49, żonę tegoż, zbiegłych w r. 1851 do Ameryki.
40. Mowszę Herszkowicza Kamińskiego, lat 64.
41. Cypę Kamińską lat 55, żonę tegoż, zbiegłych w r. 1852 do Prus do miasta Fridland.
42. Mowszę Michałowskiego, lat 46.
43. Hajkę Michałowską lat 37, zbiegłych w r. 1855 do Ameryki.
44. Jankla Szmojłowicza Bermana, lat 55.
45. Leję Berman lat 45, żonę powyższego.
46. Sarę Esterę Bermanową lat 22, córkę tychże.
47. Zusmana Jochela Dyzman lat 48, zbiegłego w r. 1850 do Ameryki.
48. Herszka Jaksełowskiego v. Jakubowskiego lat 54.
49. Surę Ryfkę Gombiner lat 33.
50. Jakóba Wasilewskiego lat 43, zbiegłego do Prus.
51. Złatkę Dębowską lat 36.
52. Herszka Icka Frejnowskiego lat 55.
53. Margulisową Frejnowską lat 52, żonę tegoż.
54. Rejzę Frejnowską lat 22.
55. Hirsza Dawidowicza Bragisa lat 46, zbiegłego w r. 1856 do Ameryki.
56. Juljana Ciepłowskiego, zbiegłego w r. 1857 do Prus.
57. Rafała Sapirsztejna, zbiegłego w roku 1846 do Prus, a także ze sprawy przeciwko Michałowi Abram i Benjaminowi Adler oraz innym.
58. Bartłomieja Brzostka v. Brzostowskiego, zbiegłego w r. 1848, owczarza, włościanina z wsi Janki O-gu Ostrołęckiego, i
59. Herszka Kressowa, w czasie zbiegostwa w r. 1848 lat 45 mieć mogącego, czapnika z miasta Lipna, jak również ze sprawy przeciwko Józefowi Sawiczy i innym.
60. Wincentego Kołodziejewskiego v. Kołodziejskiego b. oficera wojsk polskich zięcia Józefa Sawiczy mieszkańca Gubernji Augustowskiej, który w roku 1848 zbiegł za granicę.

Samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomych, aby ci którzy przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, ci zaś którzy przebywają w innych częściach świata w ciągu roku jednego od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych do kraju wrócili i osobiście lub przez władze policyjne o powrocie swoim Sąd Kryminalny w Płocku zawiadomili, albo też ażeby w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwienie powodu niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne Sądowi nadesłał, gdyż w razie przeciwnym na mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu, jak wyrok przeciwko nim zapaść mogący stanie się prawomocnym na osiedlenie w Syberji zostaną zesłani.

Płock d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1867 r.
Prezes, Orłowski.

N. D. 3383. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Сообщаетъ свѣдѣніе, что Янкѣль Нотковичь Гепнеръ за недозволенное и неправильное врачеваніе, рѣшеніемъ здѣшняго Суда отъ 19 (31) Марта сего года на основаніи статьи 576—91 улож. о наказаніяхъ подвергнутъ къ денежному взысканію въ количествѣ десяти руб. сер. а въ случаѣ не возможности уплаты сей суммы заключеніе въ тюрмѣ чрезъ двадцать дней.

Г. Кальварія, 16 (28) Мая 1868 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, де Іоне.

N. D. 3675. *Коммисаръ Илжецкаго Уѣзда.*

Комисаръ Илжецкаго Уѣзда, Радомской Комисіи по крестьянскимъ дѣламъ, симъ объявляетъ, что 7 (19) Іюля 1868 г., онъ приступитъ къ составленію Ликвидаціонной табели по городу Сѣнно, Илжецкаго Уѣзда, Радомской Губерніи; и по этому приглашаетъ владѣльца того города, присутствовать при составленіи табели и приготовить къ тому времени всѣ документы относящіеся къ поземельному устройству городскихъ обывателей.

Г. Илжа, 4 (16) дня 1868 года.
Комисаръ Илжецкаго Уѣзда,
Коростовъ.

N. D. 3690. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 137 ст. Уст. о пром. фабр. зав. Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г. объявляетъ, что въ оный, 16 Мая с. г., поступило прошеніе Фридрихсгамскаго первостатейнаго купца Густава Энглунда, о выдачѣ ему съ товарищами его: Гвардіи Поручикомъ Константиномъ Воронинымъ и Великобританскимъ подданнымъ Джемсомъ Добби 10 лѣтней привилегіи на изобрѣтенный Энглундомъ снарядъ для ловли рыбы и раковъ.

Г. Варшава, 15 Мая 1868 года.

N. D. 3313. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 10-го Апрѣля с. г. поступило въ оный прошеніе Барона фонъ-Дершау о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на паровой нагрѣватель для желѣзныхъ дорогъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3314. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9-го Апрѣля с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Фукк о выдачѣ купцу Л. Кнопу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованную машину для буренія.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3315. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 9-го Апрѣля сего года, поступило въ оный прошеніе Американскаго гражданина Шандора о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на ламповое стекло изъ слюды со снарядомъ для варки.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3316. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9-го Апрѣля сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Тутману 5-лѣтней привилегіи на швейную машину съ вращающимся игольнымъ стержнемъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3317. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9-го Апрѣля сего года, поступило въ оный прошеніе кандидата Ладана о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на производство хлѣбосолодовой патоки.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3318, *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 27 Марта с. г. поступило въ оный прошеніе иностранцевъ Джона Сайпеля и К° о выдачѣ имъ 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованную машину для выдѣлки подковъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3319). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 7-го Февраля с. г. поступило въ оный прошеніе купца Шгурца о выдачѣ ему и иностранкѣ Бонне-Шолу 10-лѣтней привилегіи на машину для рѣзанія пробокъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3320). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 13 Декабря, 1867 г. поступило въ оный прошеніе Самарскаго колониста Эйферта о выдачѣ иностранцу Джешсу Астбери 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ отливки металловъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3321). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 153 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что иностранцы Джемсъ Добби и Антонъ Контскій, коимъ 20 Мая 1866 г. выдана 10 лѣтняя привилегія на усовершенствованнаго устройства вагоны, приняли въ участники по пользованію означенною привилегіею: Кол. Сов. Семена Граве, Надв. Сов. Николая Бенардаки, Тит. Сов. Апполона Граве и Поч. гражд. Ивана Иконникова.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *1692. Pisarz Kancelarji Hipotecznej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku sumy rsr. 500, na dobrach Winksznupie i Prydołkaj w Powiecie Kalwaryjskim hypotekowanej po śmierc.

Ludwika Frejnisa otwartego, dzień 4 (16) Września 1868 r. jest wyznaczony.

Suwałki d 20 Lutego (3 Marca) 1868 r.
J. Kowalski.

N. D. 1689. *Pisarz Sądu Pokoju w Lipnie:*

Z powodu śmierci Henryka Grendyszyńskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście Lipnie Nr. 56, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczam termin na dzień 2 (14) Września 1868 r., w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Sądu, gdzie interesenci z prawami swemi zglosić się winni pod prekluzją.

Lipno d. 20 Lutego (3 Marca) 1868 r.
Siniarski.

N. D. 1693. Pisarz Sądu Pokoju w Koninie.

Po śmierci Hersza i Szajche małżonków Dawidowicz współwłaścicieli nieruchomości, w mieście Kole przy Rynku pod Nr. 27 i przy ulicy Toruńskiej pod Nr. 163 położonych otworzył się spadek, do uregulowania którego wyznacza się termin w Kancelarji Sądu Pokoju w Koninie na dzień 1 (13) Października roku bieżęcego.

Konin d. 28 Lutego (11 Marca) 1868 r.
K. Miszurkiewicz.

N. D. *1691. Pisarz Sąd Pokoju w Lublinie.*

Po Karolu Romanowskim wierzycielu sumy rsr. 450 pod Nr. 2, rsr. 300 pod Nr. 3 i rsr. 150 pod Nr. 4 w dziale IV, nieruchomości miejskiej w mieście Piaskach, pod Nr. pol. 112 położonej, zapisanych otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 17 (29) Sierpnia r. b. wyznaczam.

Lublin d. 10 (22) Lutego 1868 r.
Swierczyński.

N. D. *1669. Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.*

Z powodu nastąpionej śmierci Ruchli z Pszennych Klepfisz wierzycielki sumy rsr. 600, na nieruchomości w mieście Kałuszynie do SS-rów po Abramie Pszennym należącej w Dziale IV. pod Nr. 2 ubezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 2 (14) Października 1868 r. wyznacza i wzywa interesantów aby się w powyższym terminie w kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili.

Mińsk d. 7 (19) Marca 1868 r.
Jan Kozłowski.

N. D. *1707. Pisarz Sądu Pokoju w Grójcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci Mateusza Olszewskiego, właściciela domu pod Nr. 87 w mieście Warce Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w Kancelarji tegoż Pisarza na dzień 16 (28) Września 1868 roku pod prekluzją.

Grójec d. 2 (14) Marca 1868 r.
Józef Borowski.

N. D. 1694. *Писарь Шадковскаго Мироваго Суда.*

Со смертію: 1. Едуарда Кунтце владѣтеля недвижимости въ г. Здунской воли 234*a*; 2. Богумила Круше, владѣтеля недвижимости въ г. Пабіяницахъ N. 204, 205 и 206; 3. Карла Кранасъ владѣтеля недвижимости въ г. Ласкѣ, осталось наслѣдство, заведеніе порядка въ которыхъ Октября 1 (13) дня 1868 г. подъ опасеніемъ пресрочку въ присутствіи моемъ назначается.

* * *

Po śmierci: 1. Edwarda Kuntze właściciela nieruchomości w m. Zduńskiej Woli Nro 234*a*; 2. Bogumiła Krusche właściciela nieruchomości w m. Pabianicach Nr. 204, 205 i 206; 3. Karola Kranas właściciela nieruchomości w m. Łasku Nr. 71, otworzyły się spadki do regulacji których, termin na d 1 (13) Października 1868 przedemną pod prekluzją wyznaczam.

Szadek, dnia 2 (14) Marca 1868 roku.
Julian Otocki.

N. D. *3702. Pisarz Sądu Pokoju w Wieluniu.*

Z powodu zaszłej śmierci:

1. Józefy z Smiałkowskich Czarneckiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Wieluniu pod Numerem policyjnym dawniej 71, a teraz 61 położonej.
2. Krystyny Bekier, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Wieluniu pod Nr. 285/90 położonej.
3. Antoniego Sliwińskiego, wierzyciela sumy rsr. 150 na nieruchomości ad Nr. 2 wymienionej, zabezpieczonej.
4. Andrzeja Kołdowskiego, wierzyciela sumy rsr. 100 w dziale IV ad Nr 12 na nieruchomości dwóch młynów, zwyczajnego i amerykańskiego zwanej zabezpieczonej, w terytorjum dóbr Wieruszowa w Powiecie Wieluńskim położonej.
5. Juljanny z Garwackich Swierczyńskiej, Józefa Garwackiego wierzycieli sumy rsr. 85 w dziale IV ad Nr. 15 zabezpieczonej na nieruchomości ad Nr. 4 wymienionej.
6. Marjanny 1-o voto Zawadzkiej, 2-o Nowackiej, wierzycielki sumy rs. 150 z większej sumy rsr. 300 pochodzącej w dziale IV ad Nr. 11 zabezpieczonej, jak również Franciszka Zawadzkiego, jako spadkobiercy po niej przychodzącego, na nieruchomości Nr. 4 wymienionej, zabezpieczonej
7. Abrahama Galewskiego, właściciela nieruchomości w mieście Wieruszowie Powiecie Wieluńskim pod Nr. 24 położonej.
8. Majera Mamelok, jako nabywcy nieruchomości w mieście Praszce Powiecie Wieluńskim pod Nr. 32 położonej.
9. Feliksa Steckiego, właściciela nieruchomości w mieście Wieruszowie Powiecie Wieluńskim pod Nr, 45 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin co do pierwszych pięciu na dzień 16 (28) Grudnia r. b., a co do czterech ostatnich na dzień 17 (29) tegoż miesiąca i roku wyznacza się.

Wieluń d. 18 (30) Maja 1868 r.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *3443. Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu fabryki sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położone, wraz z zabudowaniami i domami mieszkalnemi, z maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi prredmiotami znajdującemi się na gruncie.

Szacunek do licytacji rzeczonej fabryki z zabudowaniami i domami mieszkalnemi z maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi przedmiotami na gruncie znajdującemi się ustanawia się na rsr. 31,471 kop. 60.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacji jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś wraz z kwotą na licytacjji postąpioną pozostawioną będzie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi licząc po 5% rocznie na procenta a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w ilości rsr 3147.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Deklaracje podług, wzoru niżej podanego napisane bez skrobań, poprawek i przekreśleń z wyrażeniem liczb literami adresować należy „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna fabryki sukna wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującemi się na gruncie na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położone." Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy Banku na vadium wyżej oznaczone wniesione w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 18 (30) Czerwca r. b. włącznie do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się fabrykę razem z ruchomościami chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może za zgłoszeniem się do Burmistrza Przgdborza.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1868 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r b. Nr. 18376, podaje niniejszą deklarację, iż fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położoną wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującemi się, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrnych (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w Kasie Banku vadium w sumie rsr. (wypisać sumę) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać) pisałem w dnia roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

N. D. *3698. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble lustra, fortepian oraz różne sprzęty gospodarskie w dniu 18 (30) Czerwca 1868 roku o godzinie 1 z południa na targu publicznym Starego-miasta oraz w dniu 30 Czerwca (2 Lipca) b r. na targu publicznym Nowego-miasta przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1868 r.
Popiell.

N. D. 3705. Na żądanie opieki nieletniego Ludwika Domańskiego objawione, w skutek Uchwały Rady familijnej w interesie tegoż nieletniego w dniu 13 (25) Kwietnia 1868 r. pod powagą Sądu Pokoju w Grójcach zapadłej, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 14 (26) Maja t. r. Nr. 6051 ruchomości do spadku po Wincentym Domańskim pozostałego należące, jako to: meble i różne domowe sprzęty gospodarskie, kotły miedziane duże, suknie, bielizna, pościel, oraz inwentarze żywe i martwe, sprzedane będą przez licytację publiczną, na gruncie dóbr Wólka Kozodawska w jurisdykcji Sądu Pokoju w Grójcach za miastem Piasecznem położonych, w d. 14 (26) Czerwca 1868 r. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r.
Józef Zbikowski. Rejent.

N. D. 3712. W dniu 13 (25) Czerwca 1868 r. poczynając od godziny 8 z rana na placu targowym Muranów zwanym, w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, to jest: meble machoniowe, jesionowe i inne, lustra, lanszafty, garderoba i bielizna męzka, naczynia stołowe, lampy, książki rozmaite i inne różne przedmiota, przez licytację publiczną najniezawodniej sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarnji Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)